Rok VII Nr. 116. Sosnowiec, czwartek 28 kwietnia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

„Nie zrobiła tego kobieta!"

Dalsze zeznania świadków w procesie Gorgonowej.

LWÓW, 27. 4. (wł.) — W trzecim dniu rozprawy przeciw Gorgonowej zeznawał dr. Csala, lekarz w Brzuchowicach, który opisał jako najbliższy sąsiad stosunki w domu Zarembów, nie jednak nie widział osobiście, a jednak najczęściej obserwacje swoje opierał na plotkach służącej. Na zapytanie, jaki ma sąd o Stasiu Zarembie, jako lekarz i najbliższy sąsiad, nie chciał odpowiedzieć. Opisując fakt morderstwa Lusi Zarembianki, kreślił go od momentu, gdy w godzinę po mordzie zjawił się w domu Zarembów. Dr. Csala jest pierwszym, który chwycił śledztwo w swoje ręce i który kierował sytuacją zaraz po mordzie, polecając badać ślady na śniegu, naokoło willi szukać narzędzia mordu koło basenu, śladów krwi w pokoju zamordowanej i t. d.

Jako następny świadek zeznawał ogrodnik inż. Zaremby — Józef Kamiński, który przez dłuższy czas pozostawał pod zarzutem współuczestnictwa w morderstwie. Z tego powodu obrońca Gorgonowej protestował przeciw zaprzysiężeniu tego świadka. Nie wniósł on do sprawy nic nowego.

W trakcie zeznań Kamińskiego powstał spór pomiędzy prokuratorem a obroną. Werszcie obrońca dr. Axer donośnym głosem oświadczył:

„Tak jak dotychczas nic nie wskazuje na to, by mord popełniła kobieta, zwłaszcza tem narzędziem leżącem przed sądem" — i wskazał przytem na dżagan leżący na stole sędziowskim.

Oświadczenie to wywołało burzę wśród publiczności złożonej przeważnie z kobiet. Przewodniczący wezwał do spokoju, a gdy to nie pomagało zarządził opróżnienie sali.

Adw. Axer: — Przewód dotychczas nie ustalił, kto jest mordercą i gdzie znaleziono dżagan, w basenie, czy w piwnicy, kto skaleczył psa „Luxa", natomiast stwierdzono, że rzekomo „złośliwy" pies nie szczekał, gdy do willi Zaremby parokrotnie zakradali się złodzieje. Charakterystyczne jest, że po aresztowaniu Gorgonowej i inż. Zarebmy zakradli się złodzieje zupełnie swobodnie i skradli płaszcz zamordowanej, teczkę szkolną i aparat fotograficzny.

Kwestje administracji i kasy chorych na radzie ministrów.

WARSZAWA, 27. 4. (wł.)

Dziś odbyło się pierwsze, po powrocie premjera Prystora z urlopu, posiedzenie rady ministrów.

Porządek dzienny zawierał jedynie szereg spraw bieżących. Poza porządkiem dziennym zostały omówione i załatwione pewne ważniejsze projekty dotyczące reform administracji i innych spraw związanych i z budżetem.

Załatwiono projekt dotyczący nowelizacji ustawy o kasach chorych.

Sprawa podniesienia opłat za paszporty zagraniczne nie wymaga uchwały rady ministrów. Sprawa ta będzie załatwiona rozporządzeniem ministra skarbu, wydanego w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

Były premjer, prof. Bartel, przyjęty został wczoraj przed wyjazdem do Lwowa na specjalnej audjencji u prezydenta Rzplitej.

Rozmowa trwała trzy godziny.

Kompromis chińsko-japoński zawarty.

SZANGHAJ, 27. 4. Poseł japoński w Chinach, Szigemitsu otrzymał od swego rządu instrukcję przyjęcia formuły kompromisowej, zaproponowanej przez posła brytyjskiego, sir Lampsona w sprawie konfliktu chińsko - japońskiego. Jak wiadomo, chińczycy formułę tę już przyjęli.

PRZYJAZD MINISTRA ZALESKIEGO

WARSZAWA, 27. 4. (wł.) W piątek przybywa z Genewy do Warszawy minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, który przyjęty będzie zaraz przez marszałka Piłsudskiego w bieżących sprawach polityki zagranicznej.

— —ooo——

OBRADY GRUPY KONSTYTUCYJNEJ B. B.

WARSZAWA, 27. 4. (wł.) Dziś pod przewodnictwem posła Cara odbyło się posiedzenie grupy konstytucyjnej B. B. W. R., na którem wysłuchano kilku referatów.

——oXo——

W DNIU 1 MAJA.

WARSZAWA, 27. 4. (wł.) Z nakazu władz administracyjnych w dniu 1-go maja zamknięte będą wszystkie ogrody i parki w całym kraju, celem zapobieżenia ewentualnym ekscesom. W dniu tym, jak wiadomo, zakazana jest również sprzedaż alkoholu.

——ooo——

DELEGACJA GOSPODARCZA Z TURCJI W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 27. 4. (wł.) W b. tygodniu przybyć ma do Warszawy turecka delegacja gospodarcza z wiceministrem Dżebal - bejem na czele, dyr. tureckiego instytutu eksportowego.

Delegacja omówić ma sprawy wymiany towarów eksportowych pomiędzy Polską i Turcją.

PROJEKT USTAWY O IZBACH LEKARSKICH.

WARSZAWA, 27. 4. (wł.) W ministerjum spraw wewnętrznych rozpatrywany jest nowy projekt ustawy o izbach lekarskich. Projekt ten dyskutowany będzie na najbliższem posiedzeniu państwowej rady zdrowia.

——ooo——

NARESZCIE!

WARSZAWA, 27. 4. (wł.) Ministerjum spraw wewnętrznych opracowało okólnik, w którym zwraca uwagę na konieczność przestrzegania poprawności języka przez urzędy państwowe.

Do okólnika załączone są wzory, jak nie należy pisać.

——ooo——

40-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY W NIEMCZECH.

BERLIN, 27. 4. Ministerjum pracy Rzeszy opracowało dekret w sprawie zaprowadzenia przymusowego 40-godzinnego tygodnia pracy w pewnych określonych gałęziach przemysłu, np. w górnictwie, salinach, kamieniołomach, przemyśle chemicznym, budowlanym i t. d.

——ooo——

ZAKUPY LITEWSKIE W ŁODZI I BIAŁYMSTOKU.

ŁÓDŹ, 27. 4. W połowie maja przybywa do Łodzi drogą okrężną przez Łotwę, grupa kupców litewskich, przedstawicieli hurtowni towarów włókienniczych. Kupcy ci przeprowadzą w Polsce rokowania w sprawie zakupu manufaktury łódzkiej i białostockiej dla Litwy.

Krwawe rozruchy w Hiszpanji.

Barykady na ulicach miast. — Komuniści palą kościoły.

MADRYT, 27. 4. Niepokojące wieści o rozruchach na prowincji nadpływają do stolicy Hiszpanji. Akty teroru stają się coraz częstsze.

W Vairin (prowincja Orense) demonstranci opanowali ratusz spalili archiwa i zdemolowali urządzenie. Następnie zniszczono wszystkie dokumenty, dotyczące ściąganych podatków. Podczas starcia z policją zginęły dwie osoby. Jeden policjant jest ranny. Burmistrza usiłowano utopić w stawie podmiejskim

W Barcelonie rzucono bombę w miejscowej fabryce tkackiej. Wybuch zniszczył urządzenie i pokaleczył kilka robotnic. Sprawca zamachu, ścigany przez tłum robotników, wpadł do przedsionka kościoła, gdzie strzelił do siebie z rewolweru.

Najgroźniej przedstawia się sytuacja w Maladze, gdzie od kilku dni trwa strajk powszechny, a walki z policją są na porządku dziennym.

Wczoraj na placu przed ratuszem tłum wybudował barykady ze stołów, łóżek i szaf powynoszonych z mieszkań. Odbyło się krótkotrwałe oblężenie ratusza. Po odpędzeniu tłumu przez policję, demonstranci rozpoczęli rabunek sklepów.

W Villanueva komuniści podłożyli ogień pod stary kościół drewniany z końca 16-go wieku. Świątynia spłonęła.

Podobne wypadki rozegrały się wczoraj w Carmonie, gdzie podpalono klasztor.

Strażaków, którzy przybyli na alarm, tłum powitał kamieniami. Mimo to straż ogniowa zdołała zażegnać niebezpieczeństwo, a podczas rozpędzania podpalaczów wywiązała się krwawa bójka.

Bardzo zaciekłe walki toczyły się wczoraj w Walencji i Bilbao.

Cyganie hiszpańscy, uzbrojeni w broń włóczą się po kraju, rabując wsie i mniejsze osady. Wczoraj kilkunastu cyganów napadło na miasteczko Truyil gdzie usiłowali ograbić targowisko miejskie. Między ludnością hiszpańską a cyganami wywiązała się niezwykle krwawa bójka. Do szpitali odwieziono dziesięciu hiszpanów. Cyganie zabrali własnych rannych.

Dobrowolna dymisja komisarza Grav ny

PO HISTORJACH CELNYCH I BOJÓWKACH HITLERA.

GENEWA, 27. 4. Ostatnie wypadki, jakie w związku z rozwiązaniem bojówek Hitlera w Niemczech i kwestją cel zaszły na terenie Gdańska, są nadal przedmiotem żywych rozmów w genewskich kołach politycznych.

Jak mówią pogłoski komisarz Gravina doszedł [illegible] przekonania, że stanowisko jego w Gdańsku jest na dalszą metę nie do utrzymania i chcąc ułatwić pozycję sekretarjatu ligi w sprawach gdańskich zamierza sam na wrześniowej sesji zgromadzenia ligi podać się do dymisji.

Mówi się już nawet o jego następcy, którym ma być jakaś osobistość narodowości holenderskiej lub hiszpańskiej, albo też przedstawiciel któregoś z państw południowo - amerykańskich. W każdym razie stanowisko wysokiego komisrza ligi narodów w Gdańsku może objąć jedynie przedstawiciel państwa, które nie jest zainteresowane w stosunkach między Polską a Rzeszą niemiecką.

Z wyroku G. P. U rozstrzelany został w Rosji b. poseł Wojewódzki.

RYGA, 27. 4. (wł.) Z Moskwy nadeszła tu wiadomość, której oczywiście nie można sprawdzić, że na mocy wyroku kolegjum GPU. został rozstrzelany Sylwester Wojewódzki.

Wojewódzki był swego czasu posłem Wyzwolenia; służył w legjonach. Wystąpiwszy z Wyzwolenia, utworzył wraz z Ballinem i czterema innymi posłami chłopskimi, niezależną partję chłopską. W 1927 r. ujawniło się, że Wojewódzki na stworzenie nowej partji otrzymał fundusze z Rosji. Wówczas, aby uniknąć aresztowania i procesów, wyjechał do Sowietów.

BROWARY POLSKIE STARAJĄ SIĘ O POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ.

WARSZAWA, 27. 4. (wł.) Browary polskie wszczęły pertraktacje z finansistami zagranicznymi o pożyczkę, celem przeprowadzenia inwestycyj w tej gałęzi produkcji.

LOSY

do I-ej klasy

25-tej Loterji Państwowej

Polecają znane Kolektury

Józefa HLAWSKIEGO

w Sosnowcu, 3-go Maja 23,
w Będzinie, Małachowskiego 1,
w Zawierciu, 3-go Maja 1,
w Grodźcu, Kościuszki 3,
w Czeladzi, Kościelna 3.
w Dąbrowie Górn., 3 go Maja 4,

Główna wygrana 1.000.000 zł.

Połowa losów wygrywa

Cena losów:

1/1—zł. 40, 1/2—zł. 20, 1/4—zł. 10

Po oszczędnościach — pomnożenie wpływów.

Niechaj każdy zacznie od siebie.

W walce z kryzysem gospodarczym, którą prowadzimy już od dwóch lat z niesłabnącym oporem, doszliśmy do punktu, w którym nie można kłaść już całego nacisku wyłącznie na dziedzinę oszczędnościową. Oszczędności w wydatkach państwowych mają swoją granicę, zakreśloną interesami państwa. Czy to będzie więc obrona kraju, czy obowiązek spłacania zaciągniętych pożyczek, czy wreszcie takie konieczności państwowe, jak utrzymanie aparatu oświaty, aparatu administracyjnego itd. wymagają one minimum wydatków. Na to minimum wydatków potrzebne jest minimum dochodów.

Dotychczasowa akcja oszczędnościowa rządu zmniejszyła budżet znacznie. Obecnie cały nacisk rządu i cała uwaga społeczeństwa zwrócona być musi w kierunku nietylko zwiększenia, ile zapewnienia skarbowi państwa pewnego minimum wpływów dochodowych. Zagwarantowanie państwu wpływów leży w interesie ogółu społeczeństwa. Konieczne jest bowiem zachowanie za wszelką cenę równowagi budżetowej. Rząd ze swej strony oświadczył już kilkakrotnie, że uczyni wszystko, aby ta równowaga nie została zachwiana. Nastąpić więc mają dalsze skreślenia po stronie wydatków państwowych w budżetach wszystkich ministerjów. Od społeczeństwa zaś zależy ułatwienie rządowi pracy nad utrzymaniem tej równowagi.

Ministerjum skarbu wprowadziło znaczne ulgi w spłacie zaległości podatkowych, zgodnie z żądaniem sfer gospodarczych, które wielokrotnie podkreślały, że wprowadzenie takich ulg przyczyni się do punktualniejszego wpłacania bieżących podatków, tembardziej, że punktualne opłacanie bieżących należności leży w interesie samych płatników, gdyż od tego uzależnione zostały ulgi w spłacie zaległości podatkowych.

Podkreślić należy z naciskiem, że rząd ustalił w porozumieniu ze sferami gospodarczemi, reprezentowanemi w izbach przemysłowo - handlowych oraz w izbach rolniczych, wytyczne obecnej polityki podatkowej. Współpraca ta również winna się przyczynić do zwiększenia w najbliższych miesiącach wpływów podatkowych.

Ministerjum skarbu poszło dalej jeszcze w przyznaniu ulg życiu gospodarczemu. Rozporządzenie o ulgach w spłacie zaległości z tytułu podatku obrotowego, uzupełnione zostanie, zgodnie z zapowiedzią min. Starzyńskiego, okólnikiem interpretacyjnym, w którym ministerjum zwróci uwagę izbom skarbowym na konieczność stosowania jak najmniej uciążliwego spłacania zaległości, powstałych po dniu 1 kwietnia 1931 r.

Obok tych ulg nowela do ustawy o podatku obrotowym, przyznająca ulgi w formie zryczałtowania podatku, będzie ściśle wykonywana; scalenie podatku obrotowego dla niektórych artykułów wejdzie w życie z dniem 1 lipca; wreszcie niebawem ukaże się rozporządzenie o księgowości handlowej, wprowadzając uproszczoną księgowość, na podstawie której stosować będzie można ryczałtowy podatek obrotowy.

Jeśli dziś zagadnienie konsolidacji życia gospodarczego stało się tak aktualne, że zwołany został w tym celu pierwszy ogólno - polski zjazd samorządu gospodarczego, to stwierdzić należy z całym naciskiem że konsolidacja ta będzie niezupełną bez zwrócenia uwagi na stronę dochodową skarbu państwa. Trzy bowiem czynniki wpływają na dobrobyt i spokój gospodarczy w kraju. Jednym z czynników jest rząd, drugim sfery gospodarcze, trzecim pozostało społeczeństwo. Harmonijne współdziałanie tych trzech czynników ułatwić nam może wyjście z obecnej ciężkiej sytuacji.

Właściwie biorąc, chodzi tu tylko o akt samoobrony. Kryzys gospodarczy bowiem godzi w jednakowym stopniu we wszystkich. Interes nadrzędny musi więc zwyciężyć rozbieżne pomniejsze interesy i wtłoczyć je do wspólnego łożyska.

Azet.

Zgłaszajcie jaknajszybciej udział — na —

III Targi Katowickie

14. V. — 5. VI. — 1932.

Informacje: SL. TOW. WYSTAW i PROP. GOSPOD. KATOWICE, Stawowa 14. Tel. 71

Gniazdo zamachowców z U.O.N.

ARESZTOWANIE NAJWYBITNIEJSZYCH TERORYSTÓW — CZY MORDERCA POS. HOŁÓWKI ZOSTAŁ JUŻ ARESZTOWANY?

LWÓW, 27. 4. — Policja polityczna w Małopolsce Wschodniej otrzymała wiadomość, że granicę polsko - czeską przeszedł nielegalnie przed 5-ciu dniami wybitny bojowiec U. O. W., Piotr Sajkiewicz, znany wykonawca terorystycznych zamachów, m. in. zamachu bombowego na Targi Wschodnie. Niebawem stwierdzono, że Sajkiewicz zamieszkał na plebanji księdza grecko - katolickiego w Derniowie, ukrywając się przed władzami, w czem mu ksiądz pomagał. Sajkiewicza aresztowano, a na plebanji przeprowadzono szczegółową rewizję, która dała sensacyjne wyniki:

Otóż stwierdzono, że Sajkiewicz wydelegowany został do Małopolski przez t. zw. „Prowid", główną komendę organizacyj ukraińskich nacjonalistów, którego siedziba znajduje się w Czechosłowacji. Sajkiewicz miał zorganizować szereg nowych zamachów przy pomocy bomb i broni palnej, w szczególności przeciwko instytucjom państwowym osobom urzędowym oraz przeciwko kilku przedstawicielom społeczeństwa ruskiego, którzy stoją na gruncie współpracy z państwowością polską.

Funkcje łącznika między Sajkiewiczem a innymi członkami organizacyj terorystycznych pełnił urzędnik ruskiej kooperatywy we Lwowie, dr. Bohdan Hnatewicz, oraz inż. Krawciw, zam. w Stryju.

Dzięki uzyskanym dokumentom władze aresztowały 20 osób. Między innymi studenta teologji w Przemyślu, Mikołaja Seniwa, ucznia 7-ej klasy gimnazjum Mikołaja Motykę z Truskawca, który był bardzo bliskim współpracownikiem Sajkiewicza, nauczyciela muzyki Stefana ogrodnika z Drohobycza, nauczycielkę Anastazję Hernikównę z Borysławia oraz szereg innych terorystów z Tustanowic, Uniatycza i t. d. Wszystkich aresztowanych odstawiono do Lwowa i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Śledztwo zatacza bardzo szerokie kręgi. Jest możliwe, że aresztowano między owymi terorystami morderców ś. p. posła Hołówki. W związku z tą sprawą wezwany został do Lwowa sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Skorżyński.

SAMOCHÓD REKORDZISTY W PŁOMIENIACH.

Kierowca ma połamane nogi.

PARYŻ, 27. 4. W Paryżu skonstruowano ostatnio oryginalny samochód, na którym sportowiec belgijski Stapp miał pobić rekord szybkości, ustanowiony przez anglika Campbella.

Wczoraj podczas próby szybkości, w samochodzie nastąpił wybuch benzyny. Samochód spłonął doszczętnie. Konstruktor zdołał natychmiast po wybuchu wyskoczyć szczęśliwie, nie odnosząc żadnych poważnych obrażeń.

Natomiast Stapp, po skoku zawisł jedną nogą na pasie. Przez parę metrów samochód wlókł go po ziemi, aż wreszcie pas się przerwał. Rekordzista ma złamane obie nogi, a pozatem odniósł szereg obrażeń na całem ciele.

NAFCIARZE STRACILI MILJARDY.

BERLIN, 27. 4. Kryzys zaufania, wstrząsający fundamentami koncernu wszechwładnego do niedawna Deterdinga, spowodował w finansach świata spustoszenie, które w cień usuwa straty, wywołane przez katastrofę Kreugera.

Decydujące dla obliczeń są kursy akcyj Royal Dutchi Shell Transpodrt and Trading Co. Akcje Royal Duth posiadały w roku 1931 wartość kursową 26 funtów 17 szylingów i 6 pensów, a tem samem kapitał kursowy Royal Duth wnosił wówczas 135 miljonów funtów.

Ostatnio kurs tych akcji spadł do 10 funtów i 16 szylingów co odpowiada kapitałowi 55 miljonów funtów.

Biorąc pod uwagę spadek funta obliczyć można stratę akcjonarjuszów Royal Duth na 3.455.000.000 złotych. Akcje Stehl notowano w ubiegłym roku 77,6 szylingów, dziś kurs ich wynosi 30,7 sh. Straty akcjonarjuszów Stehl wynoszą wiec w przeliczeniu na złote 2 miljardy 751 miljonów.

Straty koncernu, wynikłe ze spadku tych dwu najważniejszych papierów przekraczają sumę 6 miljardów złotych. Rachunek ten nie obejmuje strat wynikłych z udziału w amerykańskiem przedsiębiorstwie Steh! Union Oil.

DRUKARNIA

EXPRES ZAGŁĘBIA

SOSNOWIEC

ul. Teatralna Nr. 1a, Telef. 4-94.

WYKONYWA:

Czasopisma, broszury, afisze, ulotki, nakładowe roboty na maszynach rotacyjnych, oraz wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

CENY KONKURENCYJNE !!!

Pociąg towarowy ostrzeliwany przez złodziejów węgla

WŁOCŁAWEK, 27. 4. Na pociąg towarowy, idący z Włocławka do Aleksandrowa dokonała napadu szajka złodziejów węglowych.

Między stacjami Lubień i Nieszawa, złodzieje poczęli gęsto ostrzeliwać pociąg, chcąc zmusić maszynistę do zatrzymania go. Gdy pociąg nie stanął, złodzieje wskoczyli w biegu na wagony i zrzucili około półtorej tonny węgla.

Władze bezpieczeństwa zatrzymały Władysława Centkowskiego, jako podejrzanego o udział w napadzie.

Proces mordercy tancerki z „Ananasu"

WARSZAWA, 27. 4. Dzisiaj rozpoczął się w Warszawie proces o zamordowanie tancerki teatrzyku „Ananas" Jadwigi Wielgusówny, występującej na scenie pod nazwiskiem Igi Korczyńskiej przez niejakiego Drożyńskiego.

Tragedja za kulisami „Ananasa" wydobyła na światło dzienne całe mnóstwo faktów plastycznie ilustrujących gehennę niedoświadczonej, młodej dziewczyny, szamocącej się w sieci zadzierzgniętej przez teroryzującego ją mężczyznę.

Sala rozpraw była przepełniona. Obrona z powodu niestawienia się kilku świadków, m. in. matki śp. Korczyńskiej wniosła o odroczenie rozprawy.

Sąd jednak postanowił sprawę przeprowadzić.

Na jutro wezwano ponownie świadków, którzy się nie stawili.

Rzesza najlepszym sąsiadem Litwy!

WYNURZENIA PREMJERA LITEWSKIEGO.

BERLIN, 27. 4. — Litewski premjer i zarazem przewodniczący partji rządowej Tubelis złożył stronnictwu swemu sprawozdanie o działalności rządu i perspektywach roku bieżącego.

Tubelis oświadczył m. in., że sytuacja międzynarodowa zmusza ją do kontynuowania dobrych stosunków z Niemcami. Z trzech bezpośrednich sąsiadów Litwy (Łotwy, Polski i Niemiec) są Niemcy najkorzystniejszym (?) i najlepszym sąsiadem.

Litwa więc musi zdobyć w swojej polityce wobec Niemiec na dużo taktu i pobłażliwości, żeby zaoszczędzić sobie zarzutu popełnianych błędów.

Doniesienie powyższe zaopatrują dzienniki niemieckie ironiczną uwagą, w której zalecają Tubelisowi głoszone przekonania zademonstrować przedewszystkiem na przykładzie polityki litewskiej wobec Kłajpedy.

Życie przestrzega i protestuje...

Polska, Kraków i „Il. Kurjer Codzienny".

Na marginesie kołtuństwa regionalnego.

Już niejednokrotnie mieliśmy sposobność stwierdzić, jak pismo, mianujące się „najpoczytniejszym" i „najpoważniejszym" organem w Polsce, a mianowicie „Il. Kurjer Codzienny" ustosunkowuje się do najpoważniejszych zagadnień państwowych. Organ p. Marjana Dąbrowskiego, mający swą stałą siedzibę w Krakowie i obsadzony całkowicie rodowitymi krakowianinami systematycznie wszelkie zagadnienia, choćby najważniejszej wagi, sprowadza **i rozpatruje pod kątem widzenia interesów Krakowa i województwa krakowskiego.**

Tego rodzaju pojmowanie spraw byłoby uzasadnione, gdyby chodziło o jakieś drobniejsze kwestje, dotyczące regjonalnych zagadnień Krakowa i jego województwa, [illegible] w sprawach, w których zainteresowane jest państwo i ludność kilku województw tego rodzaju stawianie kwestji doprawdy zakrawa na groteskę.

W ostatnim swoim numerze organ „zuchów krowoderskich" znów zaatakował ministerjum oświaty. W artykule pt. „Ani jednego kursu nauczycielskiego w Krakowie" tak pisze:

„Jak wynika z urzędowego ogłoszenia w „Dzienniku ministerjum W.R. i O.P., w okresie wakacyjnym 1932 r. odbędzie się na obszarze państwa naszego ogółem 15 kursów dokształcających dla nauczycieli szkół średnich. Czynne one będą między 4 a 30 lipca w różnych miejscowościach, jak Cieszyn, Zakopane, Lwów, Warszawa, Nowy Targ, Troki, Puck, Żywiec, Wejherowo, Sanok przyczem w samej Warszawie będzie takichże kursów dla różnych specjalności ogółem nawet kilka równocześnie, a mianowicie 5 kursów. W związku z tem uderza fakt, że ani jednego tego rodzaju wakacyjnego kursu nauczycielskiego nie zorganizowano w Krakowie, gdzie przecież istnieją prawdziwie poważne ośrodki pracy metodyczno - naukowej.

Trudno też w szczególności zrozumieć, z jakiego powodu kurs religji rzym.-kat. odbędzie się np. w Cieszynie, albo co ma wspólnego studjum biologji z tak zapadłą mieściną jak Troki, dlaczego kurs matematyczny związano z Puckiem, a pedagogiczny z Sanokiem. Kurs rysunkowy odbędzie się w Warszawie, chociaż Kraków posiada najstarszą i jedyną akademję sztuk pięknych oraz doskonale postawioną szkołę sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego.

A więc wszystko byłoby w porządku, gdyby ministerjum urządziło wszystkie projektowane kursy tylko w Krakowie. Urządzenie kursów nauczycielskich w innych miastach polskich jest dla „Kurjerka Krakowskiego" niezrozumiałe. Według „Kurjerka" uczyć się można tylko w Krakowie, nigdzie więcej w Polsce. Jednem słowem bez Krakowa Polska to zero.

Oto rozumowanie, które zdaje się nie wymaga dyskusji.

Tego rodzaju ujmowanie spraw przez „najpoczytniejszy" organ w Polsce zaprowadziło już tych „uczonych" mężów krakowskich w jakiś ślepy zaułek i położyło im zasłonę na oczy na najważniejsze zagadnienia ogólno - państwowe. Tak jest ostatnio z projektem rządowym usprawnienia administracji państwowej.

W tymże samym numerze „Kurjera" znajdujemy znów artykuł pt. **„Życie ostrzega i protestuje przeciw zamachowi na granice woj. krakowskiego".**

Autor tego artykułu operuje przedewszystkiem stekiem nonsensów i argumentami nieprawdziwemi lub zgoła niewytrzymującemi najmniejszej krytyki. A więc w pierwszym rzędzie autor nie wspomina zupełnie, że projekt nowego podziału administracyjnego państwa przewiduje przyłączenie całego szeregu powiatów województwa kieleckiego do województwa krakowskiego. To, według autora, jest zupełnie słuszne. Natomiast obraża się, że projekt ten wyłącza jednocześnie z województwa krakowskiego kilka powiatów i wciela je do województwa śląskiego. To, zdaniem autora, jest grubą niesprawiedliwością i woła o pomstę do Boga. Posypały się tedy argumenty, argumenty dość naiwne. A więc historyczne, że **biskupi krakowscy byli pierwszymi koncesjonarjuszami kopalni węgla (!), że gmina Krakowa ma trochę akcji w kopalniach jaworznickich itp.**

Dalej autor przytacza statystykę sprzedanych biletów ze stacyj położonych głównie w Beskidach (wycieczki) i chce niewiadomo kogo przekonać, że właśnie te stacje sprzedały najwięcej biletów do Krakowa, a więc ciążenie gospodarcze (?!) tych ośrodków skierowane jest do Krakowa, a nie do Śląska. Zdaje się, że tego rodzaju śmieszne argumenty nikogo przekonać nie mogą.

Wkońcu swego elaboratu autor, zdawałoby się wytoczył najpoważniejszy argument, mianowicie, kwestję stworzenia jednego wielkiego zagłębia węglowo - przemysłowego, przez przyłączenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego do Śląska. Tu autor powtórzył kilkakrotnie już wysuwane przez to pismo argumenty, a przez nas wyjaśnione, [illegible] **niepotrzebnie w obronę interesy przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.**

Mianowicie autor stwierdza, że przemysł Zagłębia Dąbrowskiego ciąży do Krakowa, a z chwilą przyłączenia tego Zagłębia do Śląska przemysł zagłębiowski byłby zmajoryzowany przez przemysł śląski, jako silniejszy, co odbiłoby się fatalnie na interesach Zagłębia.

Jaką wartość mają wszystkie te argumenty artykułu „Kurjerkowego" pt. „Życie przestrzega i protestuje" najdobitniej na to odpowiada samo życie.

Jak to wczoraj donosiliśmy, **trwające już od kilku miesięcy rokowanie, w sprawie utworzenia wspólnej organizacji polskiego przemysłu górniczo - hutniczego zostały pomyślnie zakończone. Pomiędzy radą zjazdu przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, a górnośląskim związkiem górniczo - hutniczym w Katowicach nastąpiła fuzja i utworzono wspólną organizację pod nazwą „Unji polskiego przemysłu górniczo - hutniczego.**

Oto co mówi życie wbrew śmiesznym wywodom „Kurjerka Krakowskiego". Przemysłowcy sami więc, rozumiejąc najlepiej swój własny interes, ciążą do Śląska i zadają kłam wywodom swego niepowołanego obrońcy. Ten sam punkt widzenia podziela całkowicie cała ludność Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, dążąc we własnym interesie do połączenia się ze Śląskiem.

Przestrzega i protestuje tylko jak dotąd „Kurjerek Krakowski".

Ziazd samorządów gospodarczych

Jak to donosiliśmy, w Warszawie odbył się zjazd samorządu gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Po przybyciu prezydenta do sali obrad, głos zabrał p. Esden - Tempski, prezes pomorskiej izby rolniczej, który powitał pana prezydenta, p. premjera Prystora, obecnych na sali p. wicepremjera Zawadzkiego, min. przemysłu i handlu S. Zarzyckiego, min. rolnictwa i reform rolnych B. Ludkiewicza, min. poczt i telegrafów inż. Boernera, min. oświaty Jędrzejewicza oraz marszałka sejmu Świtalskiego i marszałka senatu Raczkiewicza.

W przemówieniu swem dr. Kazimierz Esden - Tempski poddał analizie wagę samorządu gospodarczego w sprawach organizacyjno - ustrojowych państwa. Następnie powołano do prezydjum w składzie: pp. Czesława Klarnera, prezesa zw. izb przem.-handl. dr. Esden-Tempskiego, prezesa pomorskiej izby rolniczej, sen. Wiechowicza, prezesa rady izb rzemieśln. R. P., dr. Chosłowskiego, prezesa izby roln. wielkopolskiej p. Dziewanowskiego, prezesa warszawskiej izby rolniczej, sen. M. Szarskiego, prezesa izby handlowo - przemysłowej we Lwowie, inż. Wdziekońskiego, prezesa izby przemysłowo - handlowej w Bydgoszczy oraz p. Stopy, prezydenta izby rzemieślniczej poznańskiej i p. Glasermana, wiceprezesa lwowskiej izby rzemieślniczej.

Przewodnictwo objął sen. Wiechowicz, udzielając głosu p. wicepremjerowi Zawadzkiemu, który stwierdził, że rząd potrafi powziąć szereg ciężkich i niepopularnych decyzyj i zastosować szereg stanowczych i nieraz surowych środków, aby zachować nienaruszone dwie podstawy prawidłowej gospodarki społecznej: równowagę budżetu zdrowy pieniądz, stwarzając w ten sposób warunki ożywienia gospodarki w chwili, miejmy nadzieje, niedalekiej, kiedy objektywne warunki na to ożywienie pozwolą.

Po przemówieniach powitalnych, zgodnie z porządkiem dziennym, zabrał głos inż. Czesław Klarner, prezes związku izb przemysłowo - handlowych, wygłaszając referat generalny na temat: „Zadania i wytyczne państwowej polityki gospodarczej".

Po półgodzinnej przerwie obrady zostały wznowione pod przewodnictwem prezesa Cz. Klarnera.

Prof. Krzyżanowski w dłuższej analizie omówił aktualne zagadnienie kryzysu gospodarczego, poświęcając szczególną uwagę kwestjom kredytu oraz polityki gospodarczej państwa i uzasadniając m. in. konieczność obrony zasad gospodarki prywatnej.

Następnie zkolei głos zabrał wiceprezes izby przemysłowo - handlowej warszawskiej, dyr. Wacław Fajans, który omówił zagadnienie walutowe podnosząc niewzruszoność waluty polskiej na tle światowego chaosu pieniężnego. Mówca podkreślił, iż dzieje się to bez żadnych szczególnych restrykcyj w obrocie naszym walutowym, a przyczynia się do tego stanu rzeczy świadoma polityka banku polskiego. Sytuacja pieniądza polskiego, który z jednej strony wspierany jest świadomą polityką naszego banku emisyjnego z drugiej zaś celową polityką budżetową rządu wytwarza podwaliny dla dalszego rozwoju naszego życia gospodarczego.

Trzecim zkolei mówcą był poseł Hołyński, radca izby przemysłowo - handlowej warszawskiej. Poseł Hołyński poświęcił swe przemówienie kwestji budżetu państwa, samorządu i świadczeń socjalnych, oraz w związku z tem zagadnieniem omówił kwestję współzależności ciężarów podatkowych do globalnego budżetu stołecznego.

Radca warszawskiej izby rolniczej oraz warszawskiej izby przemysłowo - handlowej, p. Wieniawski, omówił zagadnienie roli państwa, jako producenta, zgłaszając rezolucję, stwierdzającą konieczność ograniczenia reglamentacji życia gospodarczego w kraju, celem pozostawienia mu nieskrępowanej możności rozwoju.

W sprawie samorządu terytorjalnego prezes izby rolniczej warszawskiej, p. Dziewanowski, złożył wniosek, wskazujący na konieczność niezwłocznego dokonania reformy ordynacji wyborczej samorządu terytorjalnego w kierunku szerokiego uwzględnienia reprezentacji interesów gospodarczo - zawodowych i powierzenia gospodarki przedewszystkiem opodatkowanym na jej rzecz.

Wreszcie w sprawie świadczeń socjalnych wiceprezes izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, dr. Likiernik, złożył wniosek domagający się poddania zasadniczej rewizji założeń systemu ubezpieczeń.

Po zgłoszeniu przez poszczególnych mówców wniosków, które wiązały się ściśle z referatem generalnym p. prezesa Klarnera, zjazd przystąpił do wysłuchania szeregu referatów poświęconych zagadnieniu kompetencji i organizacji samorządu gospodarczego.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 28 Czwartek	Dziś: Pawła Jutro: Piotra m. Wschód słońca: 4.25 Zachód słońca: 18.58

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 28 kwietnia.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Choroby wirusowe ziemniaków. 12.35. 25 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.45. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Kom. LOPP. 15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Program dla dzieci. 16.20. Francuski. 16.40. Aud. dla nauczycieli. 17.10. Odwadnianie Polesia. 17.35. Koncert popul. 18.30. Rozmaitości. 18.55. Skrzynka poczt. roln. 19.05. Program na dz. nast. 19.15. Pras. Dz. Radj. 19.30. Aud narodowosciowa japońska. 20.00. Feljeton p. t. Trzy święte skarby Japonji. 20.15. Muzyka lekka. 21.30. Słuch. z Krakowa. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.30. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Piątek, 29 kwietnia.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.35. Arje i pieśni. 14.45. Muzyka salonowa. 15.05. Z życia Polsk. Zespołów Śpiew. 15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Odczyt z cyklu dla maturzystów 16.10. Płyty. 16.20. Skrzynka poczt. 16.40. Płyty. 16.55. Angielski. 17.10 Odczyt ze Lwowa. 17.35. Koncert ork. dętej. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Przegląd roln. prasy zagr. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warszawskiej. W przerwie feljeton lit. p. t. Zapomniane książki. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.50. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Czwartek, 28 kwietnia.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Tr. z Warsz. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrz Gospod. Woj. Śl. 15.05. Tr. z Warsz. 15.25. Tr. z Warsz. 16.20. Tr. z Warsz. 17.35. Koncert z udz. ork. symf. 18.40. Rozmaitości, program na dz. nast., oraz kom. T. P. 18.55. Intermezzo muz. 19.10. Kom. harcerskie. 19.15. Tr. z Warsz. 21.30. Słuch. z Krak. 22.15. Tr. z Warsz.

Przy bólach nerwowych i głowy

należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal, które skutecznie uśmierzają te bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. Nr. Rej. M. S. W. 1364. Cena Zł. 2.

O szkole pilotów w Sadkowie pod Radomiem.

Sprawa przygotowania niezbędnej rezerwy wyszkolonych pilotów na wypadek wojny jest nader ważnem zagadnieniem dla państwa. W czasie pokojowym szkolenie pilotów odbywa się w aeroklubach, w ośrodkach przysposobienia wojskowego i specjalnych szkołach.

Liczba abiturjentów tych szkół i kursów całkowicie czyni zadość potrzebom pokojowym, zresztą ze względu na dużą ilość kandydatów jedynie względy budżetowe przyczyniają się do jej ograniczenia. Odmiennie jednak ta sprawa będzie się przedstawiała w czasie wojny. Wówczas nie będzie już mowy o pozawojskowem szkoleniu pilotów, pozostaną wówczas już tylko wojskowe centra wyszkolenia a więc sposób najbardziej kosztowny. Z drugiej strony zapotrzebowania na uzupełnienie sił lotniczych, a nawet rozszerzenie będzie stale wzrastało. Już dzisiaj należy przygotować się do sprostania tego rodzaju potrzebom.

W takiem właśnie rozumieniu swych obowiązków LOPP, działając w ścisłem porozumieniu z odpowiedniemi czynnikami, podjęła się parę lat temu stworzenia jednej z takich szkół, która zapełniłaby częściowo istniejącą w tej dziedzinie lukę. Początkowo istniał zamiar wybudowania jej w Łodzi, jednak trudności w uzyskaniu terenu pod lotnisko spowodowały, że pierwotny ten zamiar został zaniechany i jako miejsce przyszłej szkoły wybrano okolice Radomia, które bardziej nadają się do tego celu, jako znajdujące się w t. zw. trójkącie bezpieczeństwa, a więc przedstawiające maximum gwarancji spokojnej pracy szkolnej.

Jako teren przyszłego lotniska szkolnego uzyskano majątek państwowy Sadków w odległości kilku kilometrów od miasta. Majątek ten ministerjum rolnictwa przekazało M. S. Wojsk., to zaś ze swej strony oddało go LOPP z warunkiem wybudowania tam szkoły pilotów.

W roku 1928 LOPP przystąpiła do stawiania hangaru i budynku szkolnego, przyczem, dla przyciągnięcia do tej pracy miejscowego społeczeństwa, został zawiązany w Radomiu obywatelski komitet, który poza zbieraniem funduszów zajmował się również nadzorem nad wykonywanemi robotami. Z pierwszą znaczną pomocą pieniężną, umożliwiającą ruszenie z miejsca, pospieszyli pracownicy dyrekcji P. K. P. w Radomiu, którzy na ten cel zebrali pomiędzy sobą imponującą kwotę 72.000 zł. Wykończenie budynków, jak również i lotniska przewidziane było początkowo na 1930 rok, jednakowoż pewne zmiany w pierwotnych założeniach oraz rozpoczynający się już wówczas kryzys, spowodowały, że budowa ta się przewlekła i hangar z budynkiem był gotowy dopiero w końcu roku ubiegłego, a lotnisko w roku bieżącym.

Szkoła będzie mogła już rozpocząć niedługo swą pracę, zwiększając ją stopniowo w miarę przygotowania dalszych terenów pod lotnisko. Wykończony budynek szkolny przewidziany jest na 50 uczniów oraz konieczny personel instruktorski. Poza salami wykładowemi budynek zawiera wszelkie pomieszczenia mieszkalne, a więc sypialnie, jadalnie, kuchnie, natryski, umywalnie i świetlice. Szkoła ta należeć będzie do najlepiej urządzonych w Polsce, do jakich zresztą zaliczają się wybudowane również przez LOPP szkoły mechaników w Bydgoszczy i Lwowie. Hangar murowany typu normalnego przewidziany jest na pomieszczenie kilkunastu samolotów szkolnych.

Koszt budynku szkolnego, hangaru oraz sumy włożone w lotnisko wynoszą ogółem 900.000 zł., pokrytych całkowicie ze składek członków LOPP, która w ten sposób dała nowe świadectwo swej pożytecznej dla obrony państwa działalności. W dniu 19 kwietnia br. odbyła się w Sadkowie uroczystość przekazania przez LOPP wykonanych budynków ministerjum spraw wojskowych, które w najbliższym czasie uruchomi tam pierwszy kurs wojskowej szkoły pilotów.

Z.

Z posiedzenia komitetu wykonawczego obchodu święta 3 maja w Sosnowcu.

W dniu wczorajszym w magistracie pod przewodnictwem kom. **Kuźniaka** odbyło się posiedzenie członków komitetu wykonawczego uroczystości obchodu 3-go maja w Sosnowcu.

Na posiedzeniu tem omawiany był obszernie program uroczystości, między innemi dyskutowano na temat urządzenia pochodu i przedstawienia w teatrze miejskim. W sprawie urządzenia pochodu nie powzięto zdecydowanego stanowiska, pozostawiając ją do omówienia poszczególnym sekcjom komitetu.

Następnie postanowiono utworzyć podsekcję, któraby się zajęła sprawą zorganizowania przedstawienia w teatrze, do której wybrano pp.: dyr. Tańskiego, red. Arnolda i red. Fabrycego.

W nadchodzącą sobotę o godz. 2 popoł. w magistracie odbędzie się plenarne posiedzenie członków komitetu wykonawczego i poszczególnych sekcyj, celem ostatecznego omówienia programu uroczystości.

Dziś o godz. 7.30 wiecz. w gimnazjum Staszica odbędzie się posiedzenie członków sekcji propagandowo - odczytowej. Skład tej sekcji jest następujący pp.: dyr. Pawłowski — przewodniczący, red. Arnold, red. Fabrycy, red. Szperling i red. Bednarski, inspektor Luchowiec, inż. Michael, dr. Liedtke, mec. Kozielski, ks. Sobczyński, prof. Nawrocki, p. Olearczyk, mec. Kuchta, dyr. Mazur, komendant Iskra, p. W. Zemła, dyr. Tański, mec. Kozarski, dr. Rzadkiewicz, inż. Kędzierski, p. Szenk, p. Strzelecki, mec. Malinowski i p. J. Drzewiecki.

Walne zebranie oddziału związku strzeleckiego Sosnowiec — Pogoń.

W „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej odbyło się walne zebranie członków oddziału strzeleckiego Pogoń, pod przewodnictwem p. **Michała Kwiatkowskiego.** Sekretarzował p. **Franciszek Hamankiewicz.**

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. **J. Piszczyka** został odczytany protokuł z ostatniego walnego zebrania i w całości zatwierdzony przez zebranych. Następnie przystąpiono do sprawozdań, które złożyli pp. **J. Piszczyk, E. Toba** — kasowe, **A. Majewski**, kult. – oświatowe, **B. Gałuszka** — komendy, **K. Jurek** — komisji rewizyjnej.

Ze sprawozdań wynika, że zarząd zbierał się co dwa tygodnie w celu załatwienia i omówienia spraw oddziału. Praca w zakresie wychowania obywatelskiego prowadzona była systematycznie przez prof. Majewskiego, dzięki czemu dała poważne rezultaty. Ćwiczenia oddziału czynnego odbywały się od 2 do 3razy tygodniowo, na których powiatowego komendanta powiatu Z. S. przerabiano programy p. w. i w. f., wydawane przez por. Nowakowskiego — powiatowego komendanta p. w. i ppor. rez. Z. Nowarę — komendanta powiatu Z. S. Ponadto oddział brał czynny udział w uroczystościach państwowych, organizacyjnych i wszelkich zawodach. Ze względu na celową i ofiarną prace dla dobra idei strzeleckiej, członkowie wyrazili podziękowanie i całkowite uznanie ustępującemu zarządowi oddziału. Przed wyborami nowych władz referent wychowania obywatelskiego p. **A. Kwiatek** wygłosił dłuższy referat historji związku strzeleckiego. W skład zarządu weszli pp. prezes i referent wych. obyw. prof. **A. Majewski**, zastępca **J. Piszczyk**, sekretarz **S. Bański**, skarbnik **E. Toba**, członkowie **W. Ćwikliński, L. Fronczek, J. Kowenia S. Tarwid**; komisji rewizyjnej pp. **F. Hofman, K. Jurek**, komendant obwodu **T. Toba**. Delegatami na zjazd powiatu zostali pp. **J. Piszczyk, W. Ćwikliński** i **F. Hamankiewicz.**

W dalszym ciągu uchwalony został preliminarz budżetowy i plan pracy na bieżący rok.

W zebraniu uczestniczył przedstawiciel władz powiatowych Z .S. **A. Kwiatek.**

Robotnicy huty „Katarzyna" powrócili do pracy.

Strajk w hucie „Katarzyna", należącej do modrzejowskich zakładów górniczo - hutniczych, wywołany wskutek nie wypłacenia zaległych zarobków robotnikom za marzec, w dniu wczorajszym został zlikwidowany.

W ub. poniedziałek wieczorem robotnicy częściowo powrócili do pracy. Wczoraj cała ranna zmiana zgłosiła się normalnie do pracy. Druga zmiana również normalnie pracowała. Uruchomiony został wczoraj dział rurkowni. Robotnicy postanowili cierpliwie czekać oznaczonego przez dyrekcję zakładów terminu wypłaty zaległości, która ma nastąpić częściowo 29 b. m. a resztę 5 maja.

Walne zgromadzenie zw. nauczycielstwa polskiego w Zawierciu.

Onegdaj pod przewodnictwem p. **Edm. Millera** odbyło się doroczne walne zebranie członków „Ogniska" związku nauczycielskiego w Zawierciu. Ze złożonego sprawozdania wynika, że „Ognisko" liczy 85 członków, posiada bogatą bibljotekę pedagogiczną, czytelnię zaopatrzoną we wszystkie czasopisma fachowe i ogólne, dobrze prosperującą kasę samopomocy, sekcję miłośników robót ręcznych i rysunków oraz sekcje porad prawnych.

Obecnie związek prowadzi 8-mio tygodniowy kurs śpiewu dla nauczycielstwa, w najbliższej przyszłości zamierza zorganizować kurs robót ręcznych. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, dokonano wyboru nowego prezydjum który tworzą: prezes — **Edmund Miller**, sekretarz — **Marjan Dudało**, skarbnik — **Leonard Świderski.** Po załatwieniu spraw formalnych szeroko dyskutowano nad nowym ustrojem szkolnictwa, sprawą niewypłacania dodatku mieszkaniowego przez samorządy, reorganizację szkół w powiecie oraz projektem podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym, składając następujące oświadczenie, — wypowiadające się przeciwko podporządkowaniu szkolnictwa władzom administracyjnym.

Wkońcu zwrócono się do zgromadzonych z apelem, iżby przyczyniali się do większej spoistości organizacyjnej i konsolidacji sił w szeregach związkowych, gdyż tego wymaga obecna ciężka sytuacja szkolnictwa.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek „ULICA". Ceny najniższe: loża i parter 1 zł. (jeden zł.), balkon i galerja 50 gr. Będzie to nieodwołalnie ostatnie widowisko tej interesującej i cieszącej się wielkiem powodzeniem sztuki. Początek o godz. 8.30 wiecz.

W piątek—z powodu generalnej próby — teatr nieczynny.

W sobotę premjera ciekawej sztuki w 15 obrazach Vicki Baum p. t.: „LUDZIE W HOTELU", dającej przekrój życia w jednym z najelegantszych hoteli berlińskich. Bohaterami tej sztuki są ludzie różnych klas: przemysłowcy, artyści, arystokraci, służba hotelowa, urzędnicy i złota młodzież. „Ludzie w hotelu" — to zobrazowaanie etyki dzisiejszej Europy na tle bussinesu, dancingów i barów. Początek o godz. 8.30 wiecz. Ceny zwykłe.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — „SZKOŁA KOKOT". Ceny popularne od 80 gr. do 2.60 zł.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.30 — „LUDZIE W HOTELU".

IMRE UNGAR W SOSNOWCU.

Rewelacją dla Zagłębia będzie bezwątpienia ustalony przyjazd kongenjalnego pianisty niewidomego Imry Ungara na dzień 7 Maja r. b. do Sosnowca.

Jeżeli odtworzenie tak, bądź co bądź, osłuchanych utworów Chopina może sędziów — jury oraz pianistów — zawodowców wzruszyć niemal do łez i wywołać spontaniczny entuzjazm jak to było w Filharmonji Warszawskiej w czwartym dniu Międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina, to wykonanie takie zasługuje chyba na miano kongenjalnego i musi ono zawierać jakieś specjalne pierwiastki, obce grze nawet bardzo utalentowanych wirtuozów. Być może, że bolesne kalectwo artysty, odcinające go, na podobieństwo głuchoty Beethovena, od świata zewnętrznego, połączone z najwyższym uzdolnieniem muzycznem i pianistycznem, wytworzyło w nim ów wizyjny, zaświatowy ton uczuciowy, nadający jego interpretacji przejmującą, niesamowitą niemal głębie. Trudno wyróżnić jest odtwórzenie któregoś z poszczególnych utworów programu na konkursie, gdyż Imre Ungar ten artysta z Bożej łaski z jednakową wnikliwością potrafił oddać przejmującą melancholje mazurka a-moll, cichą skargę i wstrząsający poryw rozpaczy nokturnu cis - moll i wdzięk etiudy f-dur, lub rozmach i patos rytmiczny poloneza As-dur...

Recital fortepianowy odbędzie się w największej sali Zagłębia kina „Palace" i bezwątpienia zgromadzi całą elitę Zagłębia, a nawet Śląska, chętną usłyszenia pianisty z Bożej łaski, który po koncercie w Sosnowcu wyjeżdża już z Polski do Budapesztu.

Fortepian koncertowy „Bechstein" zostanie specjalnie dostarczony z Katowic ze składu Em. Wittora

Bilety już są do nabycia w firmie WP. Czechowskiego, ul. 3-go Maja.

Początek koncertu o godzinie 8-ej w.

——ooo——

Ogólna.

(o) Wyjeżdżając na letnisko, nie trzeba się wymeldowywać. Nowe przepisy meldunkowe wprowadziły wśród lokatorów i rządców domów nieporozumienia, wskutek czego przepis o obowiązku meldowania się w razie zmiany miejsca zamieszkania tłumaczono w wielu wypadkach mylnie, iż odnosi się on także do wyjazdów na wakacje. Wyjaśnić więc należy, że nowe przepisy ustalają, że chwilowa nieobecność w miejscu stałego zamieszkania, tj. wyjazd do uzdrowiska, na letnisko itp. nie wymaga wymeldowania się.

——ooo——

Z KIELC.

(k) **Poważne niedokładności w częstochowskim urzędzie skarbowym.** W częstochowskim urzędzie skarbowym istnieją już od dłuższego czasu poważne niedokładności w prowadzeniu ksiąg. W tych dniach urząd skarbowy odwiedził osobiście sędzia śledczy Miller, który położył areszt na książkach. Książki te zostały zabrane, jako podstawowe dokumenty do toczącego się energicznie dochodzenia.

Jaki jest rozmiar ewentualnych malwersacyj i kto z osób urzędowych wchodzi tu w grę — pozostaje narazie osłonięte tajemnicą służbową.

(k) **Aż trzy komisje wojewódzkie w Częstochowie.** Do Częstochowy przybył naczelnik wojewódzkiej dyrekcji robót publicznych inż. Krug i nacz. wydziału budowlanego tejże dyrekcji inż. Klonowicz w celu dokonania lustracji wydziału technicznego magistratu i omówienia planu mających się niebawem rozpocząć robót publicznych.

Jednocześnie nacz. wojewódzkiego wydziału samorządowego dr. Serafin i dr. Bałuciński prowadzili lustrację komunalnej kasy oszczędności.

Oprócz tego, w Częstochowie bawił w celach służbowych nacz. wojewódzkie[illegible] bezpieczeństwa p. Zwirski.

(k) **Zw. pracy obywatelskiej kobiet** urządza w dniu 30 kwietnia tańce w restauracji hotelu „Bristol". Czysty dochód przeznaczony jest dla najbiedniejszych dzieci przedszkola przy Z .P. O. K. Nie wątpimy, że szlachetny cel oraz ustalona opinja, jaką cieszą się wszelkie imprezy Z. P. O. K. będą zachętą dla publiczności kieleckiej, aby w dniu 30 kwietnia, zapełniła szczelnie sale restauracji „Bristol". Początek dancingu o godz. 9 wieczorem. Wejście zł. 2 od osoby.

(k) Z życia kolejarzy. W niedzielę odbyło się w Kielcach w sali kolejowej wykładowej zebranie koła środowiskowego kolejarzy BBWR. pod przewodnictwem p. Bolesława Redlicha. Prezes koła p. Chojnacki złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności koła, poczem p. Redlich wygłosił referat na temat zadań i celów kół środowiskowych, nawiązując do zagadnień chwili bieżącej. Na zebraniu tem dokonano wyboru nowych władz koła. W skład zarządu weszli: pp. Chojnacki, Polit, Machowski, Kamiński i inni.

Z SOSNOWCA

REDUKCJE PERSONALNE W MAGISTRACIE W SOSNOWCU.

W związku z koniecznością ograniczenia budżetu miasta, który został okrojony o blisko 200.000 zł., w magistracie sosnowieckim poczynione zostały ostatnio znaczne oszczędności we wszystkich działach.

Między innemi, jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach nastąpiły redukcje personalne w magistracie. Kilku urzędników kontraktowych zostało zredukowanych. Pozatem zmniejszone zostały bardzo znacznie uposażenia ryczałtowe.

---

s) **Akademja Z. Z. Z.** W niedzielę 1 maja o godz. 6 wiecz. w lokalu ZZZ. przy ul. Robotniczej 1 w Sosnowcu, odbedzie się uroczysta akademja dla członków związku i ich rodzin.

(s) **Zebranie sekcji propagandowo-odczytowej komitetu obchodu 3 maja.** Dziś o godz. 7.30 wiecz. w gimnazjum „Staszica" w Sosnowcu odbędzie się zebranie członków sekcji propagandowo odczytowej komitetu obchodu uroczystości 3 majowych.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** Spędzono od dnia 19 — 25 b. m. wołów 54, buhai 66, krów 650, jałówek 86 świń 207 i 90 cielat. Płacono w dniu 25 b. m. za 1 kg. żywej wagi za bydło od 40 do 96 gr., za świnie od 80 gr. do zł. 1.70. Podaż bydła mała, świń normalna, targ spokojny, tendencja mocna.

(s) **Szofer p. Sągajło uniewinniony.** W dniu. 12 maja ub. roku na szosie między Krynicą a Muszynem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Z nieustalonych bliżej przyczyn nastąpiło zderzenie samochodu osobowego, prowadzonego przez szofera **Gustawa Tereszkowskiego** z przejeżdżającym w przeciwną stronę autobusem.

W samochodzie, będącym własnością p. Sągajły, jechała jego żona z obiema córkami. Jedna z córek wskutek katastrofy uległa lekkiemu pokaleczeniu. Szofer Gustaw Tereszkowski, na którego zwalono winę spowodowania katastrofy, stanął przed sądem okręgowym w Nowym Sączu, który, po przesłuchaniu świadków, uwolnił go od winy i kary.

(s) **Zrzeszenie polskich nauczycieli geografji**, oddział Zagłębia Dąbrowskiego urządza dnia 30 bm. o godz. 7 wiecz. w Katowicach w śląskich zakładach technicznych (sala nr. 136) zebranie geografów, na którem **prof. U. J. z Krakowa, p. Bohdan Zahorski** wygłosi odczyt pt. „Kraina kęp nadbałtyckich", ilustrowany licznemi przezroczami. Wstęp dla osób starszych gr. 40, dla młodzieży gr. 20.

Ponieważ zebranie to ma na celu również zbliżenie geografów Zagłębia Dąbr. z geografami Śląska celem stworzenia wspólnej platformy pracy, pożądanem byłoby, aby nauczyciele geografji ze Śląska zjawili się gremjalnie na zebranie.

(s) **Kulą rewolwerową w głowę.** Onegdaj wieczorem, usiłował pozbawić się życia, strzelając do siebie z rewolweru, Stefan Kowalczyk zam. w Niwce (ul. Robotnicza).

Kula zraniła Kowalczyka bardzo poważnie w głowę. Przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie.

Jak ustaliło śledztwo, powodem samobójczego kroku były nieporozumienia z rodziną.

Z Czeladzi

(c) **Nieporozumienie o komorne.** Onegdaj w Czeladzi, przy ul. Rynkowej, gospodarz domu nr. 6 p. F. Jurkiewicz wywołał awaturę ze swym lokatorem, obrońcą sądowym Łapińskim, która zakończyła się rękoczynami. Nieporozumienie powstało na tle sporu sądowego o komorne. W sprawę wmieszała się policja.

(c) **Nocne wybryki łobuzów czeladzkich.** Ubiegłej nocy w Czeladzi wybito kilka szyb w oknach, na skutek czego do komisarjatu p. p. wpłynęło zameldowanie p. J. Tajchmana. Podobno wybicia szyb dokonano w kilku miejscach. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo.

——oOo——

Z DĄBROWY.

(d) **Święcone K. P. W. w Ząbkowicach.** Tradycyjnym zwyczajem miejscowe ognisko K. P. W. przy wybitnym współudziale zawiadowcy stacji Ząbkowice p. **Sochaczewskiego** urządziło święcone. W czasie uroczystości okolicznościowe przemówienia wygłosili: p. Świętochowski i p. Zakrzewski.

Uroczystość zakończona została odegraniem hymnu narodowego i pierwszej brygady, przez miejscową orkiestrę kolejową.

Rozwój i działalność L.O.P.P. w Kielcach.

W sali rady miejskiej w Kielcach, pod przewodnictwem p. Paszewskiego i prezydjum w osobach pp. sędziego Stajna, inż. Kuliczkowskiego, jako asesorów i p. Zarzyckiego, jako sekret. odbyło się sprawozdawcze ogólne zgromadzenie komitetu powiatowego LOPP. w Kielcach z udziałem delegatów kół i zaproszonych gości.

Sprawozdanie zarządu z ogólnej działalności składał prezes komitetu powiatowego p. J. Polit, który w ogólnych zarysach scharakteryzował pracę zarządu w kierunku organizacji społeczeństwa miejscowego pod sztandary ligi, oraz przygotowaniem go do samoobrony na wypadek wojny. Wysiłki zarządu — mówił p. Polit — nie dały jednak takich rezultatów, jakich oczekiwano, aby godnie odpowiedzieć na wszelkie zakusy zewnętrznych wrogów naszych. Niemniej jednak liczebność komitetu, choć powoli, powiększa się stale, co świadczy, że społeczeństwo nasze zaczyna rozumieć, że przygotowanie samoobrony jest koniecznością.

Zarząd komitetu już przy końcu 1931 r. organizował kursy obrony przeciwlotniczo — gazowej w szkołach i kurs podinstruktorów O. P. L. G., który ukończyło 26 osób.

Sprawozdanie kasowe składał skarbnik p. R. Krzyżanowski, który wykazał, że gospodarka komitetu powiatowego prowadzana była ściśle w granicach uchwalonego budżetu, stosując wydatki do dochodów.

Ogólne wpływy wyniosły 16.408 zł. 85 gr., wydatki 2.672 zł. 20 gr., przekazano zaś do komitetu wojewódzkiego w Kielcach na ogólne cele LOPP. 13.504 zł. 30 gr. Saldo na 1 stycznia 1932 r. wynosiło 232 zł. 35 gr.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. Niklas, który w odczytanym protokule podkreślił zgodność z rzeczywistością powyższych sum.

Zkolei na wniosek komisji rewizyjnej, zgromadzenie udzieliło zarządowi absolutorjum.

W programie prac na rok 1932, który zreferował prezes komitetu p. Polit, przewidziana jest dalsza organizacja społeczeństwa w szeregi członków L .O. P. P., przygotowanie ludności do samoobrony w pierwszym rzędzie tę część jej, która jest już w organizacji. W końcu referent apelował do zebranych, aby czynnie poparli poczynania zarządu, gdyż jest to jedyna droga zbliżenia się do realizacji celów LOPP.

Na pierwszem konstytucyjnem posiedzeniu zarząd komitetu ukonstytuował się jak następuje prezes — p. Polit, wiceprezesi: p. Słabczyński i inż. Kuliczkowski, skarbnik — p. Krzyżanowski, sekretarz — p. Wieczorek, członkowie zarządu pp. insp. Rychter, Krupski, Budyłkinówna, Górnisiewiczówna i Kowalski.

Należy wyrazić nadzieję, że społeczeństwo powiatu kieleckiego, a przedewszystkiem m. Kielc w zrozumieniu własnego dobra i dobra państwa, poprze wysiłki zarządu, przez zapisywanie się na członków LOPP,. tembardziej, że na ogólnem zgromadzeniu powzięto uchwałę, aby nie pobierać wpisowego, lecz ograniczyć się do składek miesięcznych 50 groszowych.

Jeszcze w sprawie macierzy w Zagłębiu.

Na zarzuty postawione przezemnie zarząd macierzy nie odpowiedział. Milczenie zarządu macierzy jest bardzo wymowne.

Nie mogę uważać za odpowiedź anonimowego artykułu pod tytułem „Niepoważne wystąpienie". Poziom argumentów i forma artykułu niepodpisanego autora jest tego rodzaju, że żadne szanujące się pismo nie powinnoby umieścić takiej elukubracji. Stało się inaczej — to kwestja smaku autora i redakcji. Trzeba posiadać jedno i drugie, jeżeli zaś ktoś tych cech nie posiada, prowadzenie polemiki z tego rodzaju „wyczynami" jest niemożliwe.

Chodzi jednak o macierz. Wskazując na fakty roboty partyjno-politycznej kierowałem się oczywiście wyłącznie dobrem instytucji, która, w swojej, pożytecznej w innych okolicach Polski działalności, w Zagłębiu schodzi na manowce politykierstwa. To było celem mojego publicznego wystąpienia. W dalszym ciągu będę uważał za swój obowiązek podawanie do publicznej wiadomości faktów, sprzecznych z zasadą słuszności i uczciwości w pracy społecznej, z działalności macierzy w Zagłębiu.

Dr. Gosiewski, poseł na sejm.

Wycieczka ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu

Zarząd ligi morskiej i kolonjalnej komunikuje, że w dniu 15 maja b. r., tj. w czasie Zielonych Świąt, organizuje dla członków i sympatyków ligi wycieczkę galarami z Mysłowic do Oświęcimia, zaznaczając, że jest to pierwsza z tego rodzaju wycieczek, z której niewątpliwie uczestnicy wyniosą miłe wrażenia.

Wyjazd nastąpi z Sosnowca autobusami na trójkąt w Mysłowicach, gdzie będą oczekiwać galary. — Przyjazd do Sosnowca pociągiem. Koszt udziału w wycieczce zł. 6. Uczestnikom na wspomnianej wycieczce, którzy korzystają ze zniżek kolejowych — odliczy się od ceny podanej przysługującą zniżkę kolejową. W wycieczce weźmie udział orkiestra symfoniczna, a na przewidzianych postojach — przygotowane będą pożywienia, z których ewent. uczestnicy będą mogli korzystać .Podczas podróży urządzony będzie dancing.

Bliższe szczegóły udziela sekretarjat ligi morskiej i kolonjalnej Sosnowiec, ul. Parkowa 1, gdzie również przyjmuje się zapisy, przy których należy składać zaliczkę w wysokości zł. 2 w godzinach od 17.30 do 20, zaś w niedzielę i święta w godzinach od 11 do 13.

Stróż postrzelił śmiertelnie złodzieja.

Onegdaj pomiędzy godz. 2—3 rano, obok szybu „Linowa", należącego do kop. „Flora" w Dąbrowie został przyłapany przez stróża Mirciucha na kradzieży węgla, 27-letni **Franciszek Zdunek**, zam. przy ul. Legjonów 1 w Dąbrowie.

Zdunek usiłował zbiec przez okalający kopalnię płot. Stróż **Mirciuch** widząc to strzelił za uciekającym Zdunkiem, raniąc go śmiertelnie niżej krzyża. Zwłoki przewieziono do kostnicy. Według zeznań stróża strzał padł w chwili szamotania się ze Zdunkiem.

Dalsze śledztwo ustali przebieg całego wypadku.

Zmarły Zdunek był ostatnio bez pracy.

Inż. Janota przed sądem grodzkim

w Dąbrowie.

Wczoraj w sądzie grodzkim w Dąbrowie rozpatrywana była poraz drugi głośna swego czasu sprawa, b. radnego miasta Dąbrowy z klubu endecji **inż. Janoty** z oskarżenia komunalnej kasy oszczędności w Będzinie.

Akt oskarżenia zarzuca **inż. W. Janocie**, że na posiedzeniu rady miejskiej w Dąbrowie w dniu 25 października 1931 roku, przy omawianiu kredytów dla miasta Dąbrowy wyraził się, że komunalna kasa oszczędności w Będzinie jest bankrutem. Do sprawy tej powołano w charakterze świadków: **prezydenta Z. Madeyskiego, wicepr. T. Trzęsimiecha, ławnika inż. Wierzbickiego i radnych: R. Kickiego, Cieplaka, Szarego, Kłębka, Sommera, Żelazkiewicza i mec. Dulskiego.** W mieniu komunalnej kasy oszczędności w Będzinie występował, jako oskarżyciel **mec. Forelle.**

Inż. Janotę bronił mec. **Krzemuski.**

Przesłuchiwanie świadków rozpoczęło się o godzinie 10 rano i trwało do godziny 2-ej popoł. Wszyscy świadkowie za wyjątkiem p. Cieplaka, który oświadczył, że nie pamięta, aby **inż. Janota** miał się wyrazić o kasie w podobny sposób, zeznali, że oskarżony **Janota** użył wyrazu „bankrut" w stosunku do kasy komunalnej w Będzinie.

Po przesłuchaniu świadków sąd przerwał rozprawę na 2 i pół godziny, to znaczy do 4.30 popoł., celem przedstawienia przez sekretarjat rady miejskiej książki protokułów posiedzeń rady, aby naocznie przekonać się, jak zostało zaprotokułowane przemówienie b. radnego **inż. Janoty**, w którem miał użyć wyrazów, że kasa jest bankrutem.

Ze złożonego protokułu okazało się, że... przemówienie p. Janoty nie było zupełnie zaprotokułowane, a tem samem nie można ustalić słów p J.

Rozprawę zakończono późnym wieczorem. Po przemówieniu stron, sąd po krótkiej przerwie wygłosił wyrok uwalniający inż. Janotę od winy i kary.

W imieniu kasy komunalnej mec. Forelle zgłosił apelację.

UROCZYSTOŚĆ HARCERSKA W ŁAGISZY.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Łagiszy uroczystość ku czci św. Jerzego — patrona harcerstwa. Mszę św. odprawił probosz, a kapelan drużyn harcerskich **ks. T. Banach**, członkowie zaś i sympatycy harcerstwa przystąpili do Komunji św. Podczas mszy śpiewała p. M. Bzówkówna z Piasków, na skrzypcach grał p. Wł. Trząski, miejscowy nauczyciel. Piękne kazanie wygłosił ks. proboszcz o życiu i czynach św. Jerzego i naśladowaniu go przez harcerstwo, oraz zapoznał obecnych z treścią przyrzeczenia i prawa harcerskiego.

W nabożeństwie wzięli udział: nauczycielstwo i uczniowie szkoły powszechnej ze sztandarem i **kier. Fr. Raduckim** na czele, straż ogniowa z nacz. **Fr. Drożdżem**, związek strzelecki stowarzyszenie młodzieży polskiej ze sztandarem, ognisko oświaty pozaszkolnej i delegacje innych organizacyj miejscowych i zamiejscowych, jak harcerze z Sosnowca i Grodźca.

Po nabożeństwie udano się w pochodzie na plac szkolny, gdzie wszystkich gości powitał drużynowy **Ant. Łaszczyk** a przemówienia wygłosili **ks. Teofil Banach i kier. Fr. Raducki.** Przyrzeczenie harcerskie od druhów odebrał w zastępstwie komendanta chorągwi drużynowy **A. Łaszczyk.**

Na świadków przyrzeczenia poproszono: **państwa Raduckich, panią St. Łyszkiewiczową, p. Cz. Nowackiego, p. J. Kurka, panią A. Łaszczykową i p. J. Błacha.** Krótkie przemówienie o czynach i życiu Zawiszy Czarnego wygłosił **p. J. Kurek.**

Na zakończenie wygłoszona została deklamacja o Zawiszy Czarnym przez **p. J. Łaszczykównę** i odśpiewano szereg piosenek harcerskich. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty".

——oOo——

(d) **Do członków towarzystwa sportowego „Ząbkowice" w Ząbkowicach.** W związku z zawiązaniem się na tutejszym terenie oddziału związku strzeleckiego, zarząd tow. sport. „Ząbkowice" w Ząbkowicach, mając na względzie ulgi, z jakich korzystają czynni członkowie związku strzeleckiego w czasie trwania służby wojskowej, zwraca się do członków towarzystwa z apelem wstępowania w szeregi związku strzeleckiego.

(d) **Zebranie zw. pracy obyw. kobiet.** Dziś o godz. 7-ej wieczorem w lokalu własnym (ul. Kościuszki 23) odbędzie się roczne ogólne zebranie członkiń oddziału związku pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie.

Na zebraniu tem zostanie wygłoszony referat: **„Kobieta w życiu rodzinnem, gospodarczem i społecznem".** Zarząd uprasza członkinie o jaknajliczniejsze przybycie.

Z Grodźca.

(g) Zarząd koła LOPP. w Grodźcu zawiadamia o ogólnem zebraniu członków w dniu 4 maja b. r. w „Sokolni" o godz. 17 w pierwszym i 17.30 w drugim terminie z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, uzupełnienie zarządu i wolne wnioski.

POŚWIĘCENIE NOWEJ SIKAWKI MOTOROWEJ W ZAGÓRZU.

W ub. niedzielę odbyła się w Zagórzu uroczystość poświęcenia sikawki motorowej ochotniczej straży ogniowej.

Na uroczystość przybyli: prezes okręgu straży starosta Boxa, instruktor Jaroszewski, prezes honorowy straży p. Winter i liczne delegacje okolicznych straży.

Po raportach naczelnika p. Sitko i prezesa H. Gocyły ruszył pochód ze sztandarami i orkiestrą do kościoła.

Po nabożeństwie, na placu szkolnym poświęcił nową sikawkę ks. Zebrala i wygłosił przemówienie.

Chrzestnymi rodzicami byli: dyr. Malpłatowa, starosta Boxa, p. Zapolska i St. Duda.

Zkolei przemawiał o idei strażackiej p. Duda, sekretarz gminy.

Po odczytaniu tekstu księgi pamiątkowej nastąpiło wbijanie gwoździ.

Na zakończenie odbyły się ćwiczenia straży z „udziałem" nowej sikawki.

—o—

Z OLKUSZA.

(ol) Przed 3 maja. W związku ze zbliżającym się dniem obchodu święta narodowego w dniu 3 maja we wszystkich miejscowościach powiatu zawiązały się komitety dla przygotowania i urządzenia tej uroczystości, ze współudziałem duchowieństwa i wszystkich organizacyj społecznych.

W gminie Cianowicie, po nabożeństwie utworzony pochód uda się na mogiłę powstańców w Szycach, gdzie wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia.

W Sławkowie wszystkie organizacje z orkiestrą na czele udadzą się do drzewka wolności, gdzie przemawiać będzie p. Raj. Wieczorem odbędzie się akadem ja w sali remizy strażackiej, urozmaicona śpiewem, deklamacjami i przedstawieniem. Odczyt wygłosi inż. Jaros.

Podobny program uroczystości 3-go maja ułożył komitet w Bolesławiu. Po nabożeństwie, uczestnicy pochodu udadzą się do drzewka wolności, gdzie przemawiać będzie p. dr. Czachurski.

Wieczorem akademja w remizie strażackiej.

Szkoła zawodowa ze Skałki przybędzie w dniu tym do Olkusza i tu weźmie udział w uroczystościach.

—ooo—

Z ZAWIERCIA.

(z) Osobiste. Onegdaj o godzinie 6-ej wieczorem w kościele parafjalnym w Zawierciu odbył się ślub p. Natalji Policzkiewiczównej, córki miejscowego obywatela z p. Stefanem Blochem, referendarzem starostwa zawierckiego.

Z posiedzenia sejmiku olkuskiego.

ŚPIĄCY CZŁONEK SEJMIKU. — PIĘKNY PRZYKŁAD KS. SZYMKIEWICZA.

Podczas wczorajszego posiedzenia sejmiku olkuskiego, które miało przebieg niezwykle ożywiony, wykreślono z listy członków delegata z Imbramowic p. Zarembę, gdyż przybył na posiedzenie w stanie nietrzeźwym i przez cały czas posiedzenia spał smacznie.

Należy zaznaczyć piękny gest ks. Szymkiewicza z Kroczyc, świadczący o wysokiem zrozumieniu obowiązku obywatelskiego, który dowiedziawszy się, że do budżetu sejmikowego wstawiono na LOPP subsydjum w wysokości 100 zł. zgłosił wniosek, aby sumę tę powiększyć do 500 zł.

Większość zebranych wniosek ten odrzuciła, wobec czego ks. Szymkiewicz zadeklarował z własnych funduszów 100 zł. na komitet powiatowy LOPP.

Czterdziestoletni klient, któremu mamusia nie pozwoliła kupić roweru.

Dozwolony to zwyczaj w handlu, że kupujący cofa zamówienie towaru.

Bywa, że klient się rozmyślił, nie zgodziła się wyborem żona, zakazała wreszcie mama. Coś w tym rodzaju zdarzyło się w znanej w Zawierciu firmie Tusiewicza. Pewien klient zamówił rower i w pół godziny potem oświadczył z bolesną nutą w głosie, że... mamusia nie pozwoliła.

Gdyby klient ów miał 10 lat, byłoby to zrozumiałe, ponieważ jednak wyglądał conajmniej na czterdziestkę, subjekt firmy obejrzał dokładniej złożone przez niego przedtem weksle. na których widniał podpis urzędnika fabryki w Porębie p. Piotra Lorka.

Krótka rozmówka telefoniczna i weksle jako dowód rzeczowy i „mamusin synek", jako zatrzymany do czasu wyświetlenia zagadkowej sprawy, znaleźli się w komisarjacie. Niebawem stwierdzono, iż zatrzymanym jest Bronisław Stempień, z zawodu fryzjer, który miał już za sobą kilka podobnych kawałów.

Zanim niegrzeczny Brouś opuści wrota więzienia, do jego czterdziestu wiosenek przybędzie jeszcze pół roku, gdyż sąd okręgowy w Sosnowcu karę taką onegdaj mu zaaplikował.

Telegrafista kolejowy skazany

za zgwałcenie 11-letniej dziewczyny.

Zamieszkały w Uhrynowie Dolnym pod Stanisławowem telegrafista kolejowy Kazimierz Widajewicz przyjął był w październiku ub. r. 11 lat liczącą Lubę Hł. w charakterze służącej.

W dniu 4 lutego br. dostała nagle Hł. krwotoku, a Widajewicz wezwał ze Stanisławowa lekarza, który polecił chorą odwieźć natychmiast do szpitala powszechnego. Tu wyszło na jaw, że Widajewicz dopuścił się na jedenastoletniem dziewczęciu ohydnej zbrodni zgwałcenia.

Nieszczęsna Luba wyjawiła mianowicie w szpitalu całą prawdę i wszystkie szczegóły zbrodni mimo, że „pan" polecił jej o zajściu nikomu nie wspominać, a tłumaczyć chorobę „dźwignięciem szwela".

W dniu 22 bm. stanął 30-letni Widajewicz, żonaty, ojciec 2 dzieci przed trybunałem sądu karnego oskarżony o zbrodnię zgwałcenia i skazany został na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

6-letni chłopak porwany.

We Lwowie wydarzył się niepokojący wypadek tajemniczego zaginięcia dziecka.

Nieszczęście to przytrafiło się włościaninowi Dymitrowi Maczudze z Ryszkowej Woli, który zjawił się z swoim synkiem 6-letnim Jurkiem na targu, wkrótce jednak na ulicy Badeniego chłopczyk zniknął, zarządzone zaś natychmiast bardzo energiczne poszukiwania okazały się daremne..

Chłopczyka nie odnaleziono i wszelki słuch po nim zaginął.

Jest możliwe, że jedna z włóczących się band cygańskich porwała małego Jurka i ukryła go w swoim obozie.

Władze bezpieczeństwa poszukują za ginionego dziecka Maczugi po całej Polsce, zawiadomiwszy o jego zaginięciu poszczególne posterunki policyjne.

——— FARBY ———
pokost szybkoschnący, lakiery i pendzle po cenach najniższych poleca
SKŁAD APTECZNY
——— S. MONETA ———
DĄBROWA GÓRN., ul. Sobieskiego 29.

(z) Z życia LOPP. W nadchodzącą sobotę o godzinie 5 popołudniu w sali rady miejskiej odbędzie się posiedzenie zarządu powiatowego komitetu L. O. P. P.

(z) Roboty publiczne. Wczoraj przyjęto na miejskie roboty publiczne w Zawierciu dalszych 100 ludzi, zaś w powiecie 1.200.

(z) Ziemniaki rakoodporne już nadeszły i będą dzisiaj rozdzielane na rampie kolejowej wszystkim, tym, którzy je zamówili.

Z MYSZKOWA.

(m) Utworzenie komitetu obchodu 3 maja w Myszkowie. W sali urzędu gminnego pod przewodnictwem p. Jana Rajchla wójta gminy odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji, instytucyj społecznych i związków zawodowych oraz miejscowych obywateli, na którym po dyskusji postanowiono wybrać komitet uroczystego obchodu konstytucji 3 maja w Myszkowie.

W skład komitetu zostali zaproszeni pp.: przewodniczący Jan Rajchel wójt gminy, członkowie: Jadwiga Bauerertzówna, Guzikowa, ks. Jan Kałuża, inż. Konrad Borowski, Franciszek Nadrowski, Józef Nestor, inż. Jan Welk, Jan Ośko, dr. S. Meler, Czesław Żabski, Ludwik Kuraś, Kazimierz Paryzel, Stanisław Trząski, Zygmunt Olszewski i Józef Kałużny.

W celu sprawniejszego działania komitet podzielony został na 3 sekcje a mianowicie: artystyczną z przewodniczącym p. Franciszkiem Nadrowskim, techniczną z przewodniczącym p. Janem Welkiem i filmową z przewodniczącym inż. Konradem Borowskim.

Program uroczystości zostanie ustalony na następnem posiedzeniu komitetu, które odbędzie się w dniu 21 kwietnia r. b.

—ooo—

BROWAR W GRODŹCU NIE UŻYWA SACHARYNY.

Zarząd browaru grodzieckiego nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

W numerze 108 „Expresu Zagłębia" z dnia 20 b. m. ukazała się notatka pod tytułem „Wykrycie oszukańczej afery w browarach i fabrykach wód sodowych Zagłębia Dąbr.". Ponieważ w notatce tej jest mowa o naszem przedsiębiorstwie — przeto prosimy o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby ostatnio wykryto u hurtowników na Śląsku piwo na sacharynie, pochodzące z naszego browaru i jakoby właściciele naszego browaru zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej za uszczuplanie dochodów skarbu państwa i używanie sacharyny. — Prawdą natomiast jest, iż przeszło rok temu na skutek wykrycia sacharyny w piwie niewiadomego pochodzenia rozlanem przez niektórych hurtowników śląskich do butelek, na który to rozlew browar nasz, dostarczający swoje piwo w beczułkach, nie mógł mieć wpływu, zarządzona została przez władze akcyzowe kontrola, między innemi i naszego browaru, która wykazała, iż browar nasz sacharyny do wyrobu piwa nie używa.

Nikt przeto z właścicieli naszego browaru nie był i nie jest pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Zresztą również i sprawy przeciwko hurtownikom zostały umorzone. Wreszcie zaznaczamy, że osoby, rozgłaszające zniesławiające nas wieści, będą przez nas pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

149

— Dobrze — odrzekł Juljusz.

— Ot tak, to rozumiem, zrobiłeś się pan więcej towarzyskim, niż dawniej...

Siedli do fiakra i pojechali.

— Cóż to za pakiet — zapytał Juljusz, wskazując na przedmiot, trzymany przez Dufoura, na kolanach.

— To posyłka na prowincję.

— Zapewne prezent dla jakiej znajomej...

— Nie, to dla jednego z przyjaciół pana hrabiego.

Z tonu, jakim słowa te były powiedziane, Juljusz domyślił się, że Dufour nie powiedział prawdy, tembardziej, że starannie zakrywał adres napisany na pakiecie.

— Więc hrabia powrócił już z zagranicy? — zapytał Juljusz.

— Powrócił i osiadł już w pałacu.

— I hrabina także?

Jeszczeby też! a co onaby tu robiła? Żyjemy po kawalersku i z całym szykiem! Pani hrabina pozostała na wsi.

— I gdzie zamieszkała? czy pod Paryżem?

— Ależ pan jesteś strasznie ciekawy — zauważył Dufour, patrząc Juljuszowi w oczy.

— Ciekawy? wcale nie! Dlaczego pan to mówisz?

— Bo badasz mię jakby sędzia śledczy. Zdawałoby się, że na tych wiadomościach zależy panu wiele...

— Zależy mi! — powtórzył Juljusz śmiejąc się tak naturalnie, że Dufour przestał go podejrzewać. — Pytałem o to, jakbym zapytywał o każdą inną rzecz.. aby rozmawiać... Wszystko mi jedno gdzie pański hrabia przebywa, czy nad Missisipi, Kongo lub w Chinach... Rozumiesz pan dobrze, że nic mi na tem nie może zależeć...

— Rzeczywiście.

Gdy przybyli na dworzec lyoński Dufour udał się z pakietem do biura ekspedycji, Juljusz zaś pozostał w bufecie.

— Jestem pewnym — mówił do siebie — że ten pakiet przeznaczony dla Henryki... Gdybym był mógł przeczytać adres, wiedziałbym gdzie mieszka. W każdym razie wiem już przynajmniej, że na kolei lyońskiej.

Po kilku minutach nadszedł Dufour z papierami w ręku, włożył je do kieszeni paltota, wypił kieliszek absyntu, poczem wraz z Juljuszem odjechał na obiad do restauracji. Garson przyjął od nich palta i zawiesił jeden na drugim. Juljusz zauważył to.

Nie będziemy opisywali obiadu, który oblewany obficie winem, skończył się o godzinie jedenastej w nocy. Juljusz pił bardzo mało, o tyle tylko by nie wzbudzić podejrzenia, lecz Dufour wstał od stołu tak pijanym, iż Claude z obawy by nie upadł, musiał go podtrzymać.

—Czas już iść — rzekł nareszcie Claude.

— Jak chcesz...

— Pójdę tylko zapłacić...

— Za nic w świecie! Przecież to ja ciebie prosiłem... więc ja płacę... Tylko to wino trochę na mnie podziałało... Nie mogę znaleźć kieszeni... Wyjmij-no portmonetkę i zapłać rachunek...

Juljusz, który, jak wiemy, unikał niepotrzebnych wydatków, zgodził się chętnie, wydobył z kieszeni Dufoura portmonetkę, zapłacił nale żność i wysłał garsona po fiakra.

— Oto pańskie palto — rzekł Juljusz — pomogę panu włożyć...

— Nie... nie... gorąco mi... wezmę je na ramię... dorożki, natychmiast zasnął.

— Dokąd mam zawieźć ten pakunek? — zapytał woźnica śmiejąc się.

— Na ulicę Cyrkową — odrzekł Juljusz i wskazał numer domu.

Sam wziął drugiego fiakra i kazał się zawieść do swego mieszkania. Ale zaledwie ruszył z miejsca, wyjął z kieszeni papiery i notatnik Dufoura.

— Mam je — szepnął — nie stracilem napróżno wieczoru.

Przybywszy do domu, pośpiesznie zapalił lampę i na kwicie wydanym przez ekspedycję kolejową, wyczytał: Do pani hrabiny de Lucenay, w Seine — Port stacja Cesson.

— Więc nakoniec dowiedziałem się, gdzie przebywa — zawołał z radością. — Za kilka dni będę miał moją córkę!

Hrabia Juljusz de Lucenay po powrocie do Paryża wznowił sposób życia, jaki prowadził dawniej przed utratą majątku. Dni i większą część nocy spędzał na bezustannych rozrywkach i ucztach, na grze w bacca ra, w teatrach i restauracjach, dokąd zwykle przybywał wraz z Gabri. Gra była zawsze główną jego namiętnością.

(d. c. n.)

Wyścig szlachetności i poświęcenia

Celem jego i nagrodą była... śmierć.

Wojna dawała sposobność do bohaterstwa nietylko walczącym na froncie. Niejednokrotnie ludność cywilna wykazywała tyle poświęcenia, zaparcia się siebie, hartu i odwagi, że nie powstydziłby się ich najwaleczniejszy żołnierz. Zasługi tą są zaś tembardziej *godne uznania,* że przeważnie pozostają w ukryciu i nie bywają wynagradzane choćby oficjalna dekoracja.

Jeden z takich cichych bohaterów umarł w tych dniach w mieście Nancy we Francji. Był nim Kamil Dupuis, który *w roku 1914* był nauczycielem w Rouves, gdy do miasta tego w sierpniu wtargnęli Niemcy. Wziąwszy skromnego nauczyciela za burmistrza miasta aresztowali go i postawiwszy przed sąd wojenny skazali *na śmierć przez rozstrzelanie.*

Dzielny nauczyciel mógłby się w każdej chwili uwolnić od stawianych mu zarzutów. Wszak nietrudno mu było udowodnić, że nie on piastuje w Rouves godność burmistrza. Ale Dupuis tego nie uczynił. Wiedział, że burmistrz ma *czworo małych dzieci,* których był jedynym żywicielem.

Śmierć jego skazałaby ten drobiazg na śmierć głodową a przynajmniej na nędzę. On, Dupuis, miał tylko jednego dorastającego już syna, który łatwiej mógł sobie sam dać radę w świecie. Więc też aresztowany niewinnie więzień postanowił *poświęcić swe życie,* które było jego zdaniem mniej potrzebne, niż życie bliźniego.

Ofiara jednak nie miała być spełniona. Zwycięzcą w tym wyścigu szlachetności i poświęcenia miał być prawdziwy burmistrz Georges, który dowiedziawszy się o aresztowaniu nauczyciela zamiast niego, *zgłosił się sam,* i został też, tym razem po sprawdzeniu tożsamości, natychmiast rozstrzelany.

Dupuis, który po wojnie przesiedlił się do Nancy, był przez swoich ziomków powszechnie szanowany i doczekał się odznaczenia Legją honorową.

Proces Gorgonowej we Lwowie.

DALSZE ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Po zeznaniach Stasia sąd zbadał ojca zamordowanej Lusi, p. Zarembę. Zeznania jego nie wniosły do sprawy nic nowego. Zaremba stwierdził, że Gorgonowa go zdradzała, że nigdy o małżeństwie z nią nie myślał i że dzieci jego Gorgonowa traktowała niezbyt czule. Raz, gdy mu zrobiła scenę zazdrości, uderzył ją w twarz. Miał się z nią rozejść, ale zamiar spełzł na niczem, gdyż Gorgonowa żądała 10 tys. dolarów odczepnego.

— Gdybym miał środki, to napewnobym się zgodził, gdyż dzieci droższe mi są od pieniędzy, — zakończył swe zeznania Zaremba.

ZEZNANIA MARJI LUCHTOWEJ.

Na salę wchodzi świadek Marja Lucht, lat 39, żona konduktora kolei, zamieszkała w Brzuchowicach. Zeznaje zaprzysiężona.

Przew.: Czy pani zna dom państwa Zarembów?

Św.: Mój mąż tam był zajęty w charakterze ogrodnika.

Przew.: Czy pani znała dzieci Zaremby?

Św.: Tak, Lusię i Stasia. Bardzo grzeczne i uprzejme dzieci. Malutkie dziecko było też.

Przew.: Czy pani wie, jak się odnosiła Gorgonowa do tych dzieci?

Św.: Ja o tem nic nie mogę powiedzieć, bo się bardzo mało z nimi stykałam.

Przew.: Przecież pani zeznała w śledztwie o stosunku p. Gorgonowej do dzieci?...

Św.: Czasem pani Gorgonowa była podenerwowaną i krzyczała na Lusię i Stasia.

Przew.: Czy były między Zarembą a panią Gorgonową sprzeczki?

Św.: Nieraz słyszałam, ale nie wiedziałam o co chodzi.

Przew. (odczytuje jej zeznania): „Bo Zaremba ujmował się za dziećmi, które się przed p. Zarembą żaliły“.

Św.: Tego nie powiedziałam. Powiedziałam tylko, że p. Zaremba bardzo kochał swoje dzieci.

Przew.: Czy dzieci skarżyły się przed panią na Gorgonową?

Św.: Nie.

Przew.: W śledztwie pani mówiła, że tak.

Św.: Panna Lusia raz mówiła mi, że im nie daje jeść.

Przew.: Jak się odnosiła p. Gorgonowa do służby?

Św.: Do mojego męża bardzo arogancko. Dlaczego, nie wiem.

Następnie świadek opowiada, że gdy na wiosnę 1930 r. zaniosła do willi rzodkiewkę, p. Gorgonowa była wtedy bardzo zdenerwowana, bo pan Zaremba powiedział jej, aby się wynosiła. A pani Gorgonowa na to: „Ja was tu wszystkich powystrzelam“. Świadek jej na to powiedział, że na jej miejscu wszystkoby zapakowała do walizki i sobie poszła. A p. Gorgonowa na to: „To wszystko zostawić? Prędzej was wszystkich cholera weźmie!“

Na tem przewodniczący ukończył przesłuchiwanie tego świadka.

Przygotowania do obchodu 3 maja

W Żychcicach w dn. 24 b. m. odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 3 maja.

Wybrano komitet do którego weszli pp.: **Bronisław Hryniewicz** (przewodniczący), **A. Turmanek** (wiceprez.), **J. Opara** (sekretarz), **K. Bacia** (przew. sekcji pochodowej), **T. Pawełczyk** (przew. sekcji zbiórkowej), **A. Żrałek** (przew. sekcji kulturalnej) i **A. Rabuś** (rozrywkowej).

Program uroczystości przewiduje: nabożeństwo, akademję i popisy sportowe na boisku.

* * *

W dniu 23 b. m. w Kroczycach odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu święta 3 maja.

Na zebranie przybyli pp.: **Józef Surowiec**, wójt gm. Kroczyce, **Mikołaj Straszak**, komendant p. p. w Pradłach, **Jacenty Cupiał**, komendant „Strzelca“, **Maksymiljan Nikitin**, kierownik szkoły w Pradłach, **Marjan Jagiełło**, kierownik szkoły w Kroczycach, **Stanisław Struzik**, sekretarz gminy, **Stanisław Kukulski**, adjutant rejonu, **Jacenty Będkowski**, adjutant straży kroczyckiej, **Walenty Grabowski** członek rady gminnej i sejmiku powiatowego w Olkuszu, **Franciszek Łabuda**, sołtys wsi Przyłubsko, **Jan Bzdąga**, sołtys wsi Kroczyce i **Władysław Bachowski**, nauczyciel szkoły w Kroczycach.

Przewodniczącym komitetu wybrano p. **Maksymiljana Nikityna**.

Program uroczystości przewiduje: capstrzyk, zbiórkę przed urzędem gminnym, o godz. 10 nabożeństwo, defilada, pochód do kopca Wolności, gdzie wygłosi przemówienie p. **Wł. Bachowski**, popoł. uroczysta akademja.

Laboratorjum przy aptece
Z. GUMOWSKIEGO w Szczakowie
poleca znakomite od piegów, pryszczy, krost i t. p.

Krem i mydło Flora

Każdą ilość wysyłam pocztą.
W Strzemieszycach ma na składzie
F. MAŁEK, Skład Apteczny.

Ohydna zbrodnia w domu Bożym

Jeden z kościołów protestanckich w Liverpolu w Anglji stał się onegdaj widownią krwawej, niewyjaśnionej dotychczas zbrodni. Do kościoła tego przychodziła stale 40-letnia wdowa Grace Thomas, aby się ćwiczyć w grze na organach. Fatalnego dnia przybyła jak zwykle i własnym kluczem otworzywszy kościół, weszła na chór. Wkrótce potem do domu kościelnego wpadł w wielkiem podnieceniu jakiś nieznajomy, wołając, że w kościele leży zamordowana kobieta.

Kościelny, wziąwszy sobie do pomocy dwóch policjantów i jednego znajomego szofera, pobiegł natychmiast do świątyni, gdzie jednak na razie, prócz licznych śladów krwi w nawie głównej, przy ławach oraz na ambonie, niczego nie znaleziono. Dopiero po odejściu policjantów szofer, który sam został w kościele, posłyszał słabe jęki z poza kraty, ochraniającej instalację centralnego ogrzewania. Tu, na rurach, leżała straszliwie zmasakrowana i zniekształcona ofiara.

Morderstwo nosi charakter rabunkowy, przy zamordowanej nie znaleziono bowiem ani jej zegarka ani branzoletki, które stale nosiła. Zauważono też brak jej woreczka.

Policja aresztowała podejrzanego osobnika Jana Dyera, co do którego istnieją poszlaki, że jest on sprawcą tej ohydnej zbrodni.

ZE SPORTU.

Koncentracja i ćwiczenia oddziałów strzeleckich

Sączów — Ożarowice — Tompkowice — Niezdara.

W bieżącym miesiącu powiatowy komendant p. w. por. **Nowakowski** zarządził cały szereg koncentracyj oddziałów strzeleckich. I tak: w Gołonogu, Sosnowcu Psarach a ostatnio w Sączowie. Celem koncentracyj i wspólnych ćwiczeń było stwierdzenie sprawności bojowej i poziomu wyszkolenia wojskowego wśród szeregów strzeleckich, a to ze względu na zbliżający się koniec roku szkolnego p. w.

W koncentracji wzięli udział: p. starosta **J. Boxa** z małżonką, ksiądz proboszcz parafji Sączów **Łupiński**, inspektor p. w. mjr. **Kowałówko**, obwodowy komendant p. w. mjr. **Michocki**, oraz przedstawiciele powiatu z Sosnowca prezes **W. Szenk** referent org. wyszk. **M. Raszewski** i dowódca kompanji **C. Pisuła**. Ćwiczenia rozpoczęły się o godzinie 7 rano i trwały do godziny 17.30. O godzinie 11 oddziały pomaszerowały do miejscowego kościoła na nabożeństwo, odprawione przez ks. **Łupińskiego**.

Po nabożeństwie obiad z kuchni polowej i wymarsz na popołudniowe ćwiczenia. Przed odmarszem oddziałów do swoich siedzib w serdecznych słowach przemawiali do strzelców p. starosta i inspektor p. w.

———o———

ZAWODY O ODZNAKĘ STRZELECKĄ III KLASY.

W ubiegłą niedzielę na strzelnicy II baonu 11 p. p. w Szczakowej odbyły się zawody o odznakę strzelecką III klasy pod kierownictwem dowódcy baonu **mjr. W. Seweryna**. Komisję sędziowską stanowili: **kpt. R. Geyer, por. F. Ciepiela** i przedstawiciel komendy związku strzeleckiego **E. Zarychta**. W zawodach wzięli udział oficerowie i podoficerowie II baonu, w liczbie 38 osób, z których uzyskało prawo do odznaki strzeleckiej III klasy 8 oficerów i 23 podoficerów. Protokuł, sporządzony przez komisję sędziowską, zostanie przesłany do komendy podokręgu związku strzeleckiego w Katowicach, w celu zatwierdzenia i wydania odpowiednich legitymacyj.

ĆWICZENIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO ŻEŃSKIEGO NA BOISKU P. W. I W. F. W SOSNOWCU.

Ćwiczenia lekkoatletyczne związku strzeleckiego żeńskiego w Sosnowcu odbywają się w każdą niedzielę od godz. 9 rano na boisku P. W. i W. F., pod kierunkiem instruktorów z ośrodka wychowania fizycznego.

SUWAŁA W „ZAGŁĘBIU“ (DĄBROWA)

W najbliższą niedzielę, w drużynie „Zagłębie“ (Dąbrowa) wystąpi świetny bramkarz **T. S. „Dąbrowa“ Suwała**— T. S. „Dąbrowa“ udzieliło już Suwale zwolnienia. Fakt ten żywo jest komentowany na terenie Dąbrowy, podkreślić bowiem trzeba z uznaniem sportowe stanowisko **T. S. „Dąbrowy“**. Drużyna „Zagłębie“ przez wstąpienie Suwały, stanie się groźnym przeciwnikiem.

Życie gospodarcze.

III TARGI KATOWICKIE.

Jak z nadesłanych zgłoszeń wynika, tegoroczne targi katowickie kształtują się zasadniczo w trzech kierunkach: pierwszym wielkim działem to wystawa cementowo - budowlana, gromadząca już dzisiaj znaczną ilość najpoważniejszych rodzimych fabryk i przedsiębiorstw z powyższej branży, które wystawiać będą, jako jednolita grupa przy fachowej pomocy i współudziale związku polskich fabryk portland - cementu. Drugim działem są wytwórnie krajowe artykułów technicznych, elektrotechnicznych, maszynowych, drzewnych itp., które również są pewnego rodzaju wystawą eksponatów, budzących zainteresowanie w śląskim okręgu przemysłowym; trzecią wreszcie grupą targów katowickich będą inne przedsiębiorstwa produkcyjne, jak tekstylne, ceramiczne galanteryjne itp., które uzupełniają dwa pierwsze działy.

Charakterystycznym zatem rysem tegorocznych targów jest wysunięcie na pierwszy i zasadniczy plan wytwórczości krajowej i pomocy dla niej w zdobywaniu rynku wewnętrznego. Przypuszczać należy z istniejących zgłoszeń, że rodzimy przemysł uwidoczni się wśród dziewięćdziesięciu kilku procent zgłoszonych wystawców.

Gdy w myśl głoszonego hasła targi katowickie w br. zabiegają o rodzimych wytwórców, jako wystawców, — to jednak zagranica bez specjalnych starań zgłasza się o udział w targch katowickich, licznie zapytując o stoiska.

Fakt ten jest charakterystyczny i winien stanowić dla krajowych wytwórców, naszych hurtowników i handlowych zastępców ważne „memento“ zgłaszania się na III targi katowickie (Stawowa nr. 14, tel. 71) póki jeszcze czas i póki miejsc starczy!

——oOo——

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. W. K., Kazimierz Strzemieszyce: Nie skorzystamy.

——oxo——

HUMOR.

Lekarz: To lekarstwo jest bardzo gorzkie, musi pan je popić wodą, aby pozbyć się przykrego smaku.

Pacjent: A w jaki sposób mam się pozbyć przykrego smaku wody, panie doktorze?

* * *

— Moim celem jest budzenie ludzkości.

— Pan jest pewno wielkim radykałem?

— O nie, tylko fabrykantem budzików.

* * *

Nowy lokator: Gdy się wyprowadzałem z mego poprzedniego mieszkania, gospodyni płakała.

Gospodyni: Ja nie będę płakała. U mnie pan musi wszystko naprzód płacić.

* * *

— Czy sowiecka republika ma na zachodzie jakiego adwokata do spraw najważniejszych?

— Adwokata prawdziwego nie ma. Ale ma pokątnego doradcę.

— A któż nim jest?

— Berlin.

* * *

Sędzia: Jakże zaczęła się ta bójka?

Świadek: Proszę pana sędziego. Ja nazwałem oskarżonego kolonelem do spraw osobistych. To on prędko zajrzał do słownika wyrazów obcych a potem słownik ten rzucił mi na głowę.

* * *

A: Życie jest pełne sprzeczności i nieporozumień.

B: Chwała Bogu.

A: Dlaczego pan to mówi?

B: Bo jestem adwokatem.

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Dziś!
„Krwawe Perly"
W roli głównej LUPE VELEZ
Nadprogram: Tygodnik filmowy.
Uwaga. Ceny biletów na parterze 50 gr.

Kino-Teatr „PALACE"

Dziś i dni następne!
Najpiękniejszy film z życia kaukaskiego p. t.
„Pieśniarz gór"
W roli głównej największy baryton świata gwiazda „METROPPOLITAN - OPERA" W NEW-YORKU LAWRENCE TIBETT.
Muzyka Franciszka Lehara.
Kapitalny dramat rosyjski.
— CENY MIEJSC OD 50 GROSZY. —

ZARZĄD
Spółki Akcyjnej „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A."

zawiadamia niniejszym pp. akcjonarjuszów, że w dniu 24 maja r. b. o godzinie 10-ej rano odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 94 z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków na rok operacyjny 1931 oraz udzielenie absolutorjum Władzom Spółki,
4. Zatwierdzenie preliminarzy: eksploatacyjnego i inwestycyjnego na 1932 rok,
5. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
6. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej na 1932 rok i dla Komisji Rewizyjnej za rok 1931 i na rok 1932.

W myśl art. 57 prawa o spółkach akcyjnych, akcjonarjusze mogą zgłaszać dodatkowo sprawy do powyższego porządku dziennego, które wymienione zostaną wówczas w ogłoszeniu następnem.

Akcje na okaziciela dają prawo do uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia t. j. najpóźniej w dn. 17 maja r. b. w biurze Spółki w Sosnowcu, przy ul. Jasnej Nr. 2 III p. lub w biurze Warszawskiem Spółki w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. — Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza lub w instytucjach kredytowych.

Akcjonarjusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Metalludgique Belge-Français, Bruxelles 168 rue Royale.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 12 statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj.

Dźwiękowe KINO MOMUS
Aparatura dźwiękowa najnowszej konstrukcji.

Od czwartku 28 do niedzieli 1 maja rb.
Najwspanialszy film 100 proc. dźwiękowo - śpiewny
Sewilla miasto miłości
W roli głównej: RAMON NOWARO i RENE ADOREX.
W niedzielę o godz. 11 rano poranek dla młodzieży.
Ceny miejsc dla dzieci 20 gr., dla starszych 40 groszy.

OGŁOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy Masy upadłości Stanisława Urbańczyka, handlującego pod firmą „Cegielnia Elektryczna Stanisław Urbańczyk w Zagórzu", działając zgodnie z art. 502 i 503 K. H., zawiadamia wszystkich wierzycieli masy, iż sprawdzenie wierzytelności odbędzie się dnia 4 maja 1932 roku o godzinie 11 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Na zebranie to stawić się powinni wszyscy zainteresowani osobiście, lub przez swych pełnomocników, celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami, oraz celem przedłożenia odnośnych tytułów swych wierzytelności.

Wierzyciele w tym terminie nie stawający, mogą być pominięci przy mających nastąpić podziałach masy.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości
Stanisława Urbańczyka w Zagórzu
TADEUSZ KUCHTA, adwokat.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE.

180 zł. miesięcznie pilnym osobom oddajemy wszędzie pracę handlową — korespondencyjną. Stała egzystencja samodzielna. Posiadamy już 700 listów dziękczynnych. Informacje: Gdynia skr. pocztowa 4.

DAM 400 zł. za wyrobienie mi posady— magazyniera, dozorcy i t. p. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia „Expres", Sosnowiec pod „Posada".

POTRZEBNY, odpowiedni czeladnik masarski, warsztatowy, samotny. Zgłoszenia: Zawiercie, Paderewskiego 5.

LOKALE.

WYDZIERŻAWIĘ od zaraz sklep, pokój, kuchnię. Sosnowiec, Nowopogońska 12. Olszewski.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piłsudskiego 64 II p. m. 7.

SALĘ po „Arlekinie" wynajmujemy na bale, zabawy, odczyty, poranki, przedstawienia, koncerty. Wiadomość: Dęblińska 4 codziennie 17 — 18.

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM zakład fryzjerski damsko-męski lub wydzierżawię. Dąbrowa, Kościuszki 7. Fraczek.

SPRZEDAM tanio 12 morgów gruntu z pobudynkami w Miechowskiem lub wydzierżawię. Wiadomość: Czeladź, Węgroda 50. Cieślak.

OKAZYJNIE sprzedam 1100 szt. nowych butelek do wody sodowej. Sosnowiec, Żeromskiego 5 m. 10.

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

PAWENZOWSKI JÓZEF zgubił kartę wojskową, wydaną przez P. K. U. Pinczów.

CHAIM UNGER zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

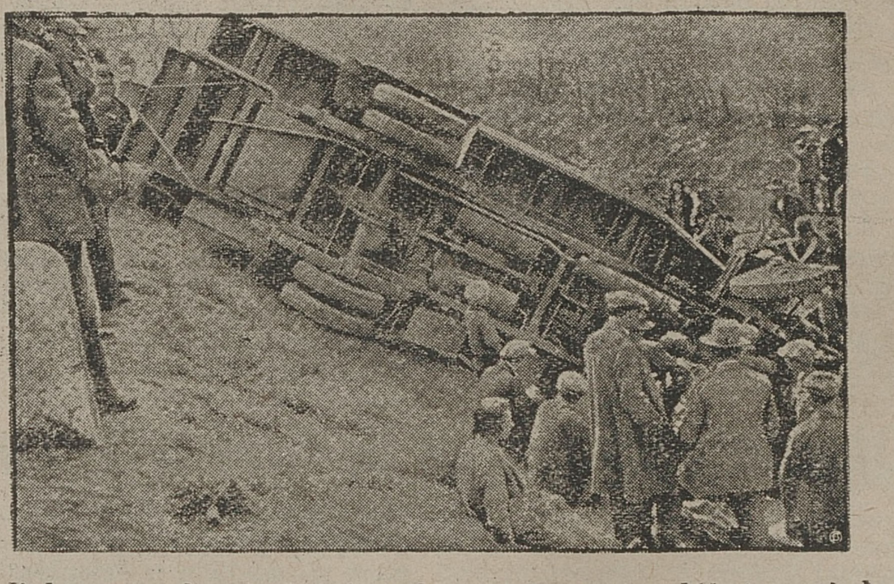
HAJA FRANCISZEK zgubił książkę wojskową, kartę mobilizacyjną, wydane przez P. K. U. Sosnowiec. wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Drożejowice i książeczki od koni. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Dąbrowa. Kopernika 12a.

ZGUBIONO 5-cio oddziałowe świadectwo szkoły powszechnej w Modrzejowie, które unieważnia Proszowski Tadeusz.

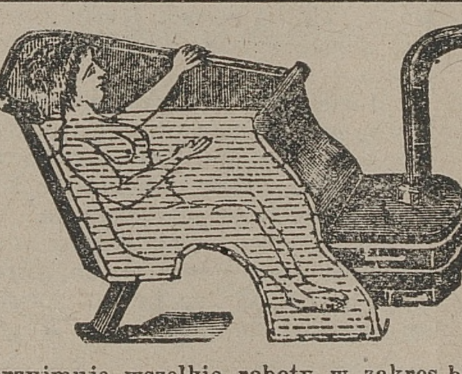
GEBOREK STANISŁAW zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Sosnowca.

PAWLAK MICHAŁ zgubił dowód osobisty kolejowy Nr. 787056, wydany przez dyrekcję Warszawską.

KATASTROFA AUTOBUSU



Pod Pragą wydarzyła się katastrofa autobusowa, w której poniosły śmierć 4 osoby, 10 zaś odniosło ciężkie rany.



Przedsiębiorstwo Robót Blacharsko-Dekarskich
ADAM HESSE
SOSNOWIEC,
ul. Orla Nr. 11
tel. 4-58

przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące z materjałów własnych i powierzonych.

POSIADA NA SKŁADZIE:
Wanny, nasiadówki, wanienki dziecinne, latarnie parowozowe i powozowe, **baki na benzynę** do samochodów, nasady kominowe, bańki na olej oraz — oliwiarki —

SPECJALNOŚĆ: krycie dachów blachą, dachówką, korjolitem i tekturą bitomiczną i smołowcową konserwacja dachów.

CENY UMIARKOWANE! WYKONANIE PUNKTUALNE!

ZAGINĄŁ akt nominacji nauczycielskiej, wydany Janinie Mądrzykównie przez Inspektorat Szkolny Sosnowiecki.

ERLICH RUWIN zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat Sosnowca.

RÓŻNE.

OSTRZEGAM przed kupnem gruntu od Franciszka Koziaka zamieszkałego w Porąbce, którego grunt graniczy z moją posiadłością, ponieważ pół metra od granicy należy do mnie. Wnuk Piotr Niemce, Kolonja Szmejka.

GŁUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądać bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki.

TYSIĄCE CHORYCH
na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc.
ODZYSKAŁO ZDROWIE
używając ziółek sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — **Apteka.**

OGŁOSZENIE

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 13 stycznia 1932 roku.

B. 2/408. Tow. Fabryki Szkła, dawniej S. Reich i S-ka w Zawierciu. Nazwa firmy obecnie brzmi: „Fabryka Szkła, dawn. S. Reich i S-ka, Spółka Akcyjna" z siedzibą w Zawierciu. Przedmiotem działalności spółki jest wyrób i sprzedaż wyrobów szklanych. Nowe brzmienie statutu w myśl rozp. Prez. Rzplitej z dn. 22.III.1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. 39/28 p. 383) zatwierdzone zostało postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 17.10.1931 r. i opublikowane w Nr. 269 Monitora Polskiego z dn. 21.11. 1931 r.

B. 230. Spółka Leśna Zagłębia Dąbrowskiego, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Nazwa firmy obecnie brzmi „Spółka Drzewna Handlowa, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dnia 14 stycznia 1932 roku.

B. 347. „Locarno" Restauracja — Dancing, Spółka z ograniczoną odpowiedizalnością w Sosnowcu. Do zarządu został wybrany Józef Gasson i Aleksander Wencik. Wykreślono Jana Wojciechowskiego i Józefa Członka.

B. 469. „Warszawska Cukiernia i Restauracja, spółka pracowników restauracyjnych w Sosnowcu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Sosnowcu. Do zarządu został wybrany Jan Włoskiewicz. Wykreślono Wacława Kaftańskiego ..

Dnia 23 stycznia 1932 roku.

B. 335. Fabryka Pończoch „Sosnowiczanka" A. Bernadzikiewicza. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Sąd okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 4 grudnia 1931 r. zatwierdził układ pojednawczy między firmą Fabryka Pończoch „Sosnowiczanka" A. Bernadzikiewicz, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, a jej wierzycielami i tem samem upadłość została zakończona.

B. 154. Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa" z siedzibą w Paryżu zakładu w Dąbrowie Górniczej. Pełnomocnictwa Andrzeja Garbińskiego, Walerego Swirtuna i Karola Debrey'a zostały przedłużone na rok 1932. Prokura Kazimierza Talko i Józefa Milde została przedłużona na rok 1932. Wykreślono członków Rady Zarządzającej: Jana Bonnardel i Antoniego Francois.

c. d. n.

„KIESZONKOWA Encyklopedja Popularna" — stanowi nieodzowną książkę dla każdego inteligentnego człowieka. Cena przystępna dla wszystkich. Książka powinna być w każdym domu kulturalnym. Materjał bogaty — opracowany przystępnie! Żądaj prospektów! „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna" Kraków, Józefitów 19.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.